

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym): W Warszawie: rocznik rs. 9, półrocznik rs. 4 kop. 5, kwartalnik rs. 2 kop. 25, miesięcznik kop. 75. Za odnośnienie do domu płaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznik rs. 12, półrocznik rs. 6, kwartalnik rs. 3, miesięcznik rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek panny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Table with 4 columns: Direction (Wschód, Zachód, Długość dnia, Przybyło), Time (6 minut, 5, 6, 11, 12, 6, 4, 28), and other details like 'Wschód księżycy' and 'Wysokość wody na Wiśle'.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz. Nadesłane: za jeden wiersz garmentowy rs. 1. Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmanna i Frenclera ul. Senatorska 26. Piątek: Zwiastowanie N. M. P. Sobota: Ludgera Biskupa. Nied. Ruperta B. i Aleksandra Z. Poniedziałek: Syksta III-go Pap.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imienina słowiańskie: Dzisiaj Błogosława; jutro Godysława. Wystawy: Na dochód Towarzystwa dobroczynności wystawa obrazów i przedmiotów starożytnych. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do zmierzchu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-jej rano do 4-jej po południu.)—Wystawa obrazów A. Krywulita. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 4-jej po południu.) Na rzecz Towarzystwa osad rolnych i przytułków dla biednych dzieci drugi odczyt p. Feliksa Kucharzewskiego „Sławni garncarze”. (Sala ratuszowa—7-ma wieczorem.) Teatr: Wielki: dzisiaj „Chata za wsią”, jutro „Faust” (występ pani Friderici i Szawłowskiej); — Rozmaitości: dzisiaj „Dzisiejszy dzień”, „Pan Benet” i „Stryj przyjechał”, jutro „Mieszczanie na prowincji”; — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dzisiaj „Bajron cygański”, jutro „Stacja Champbaudet” (pierwszy raz). (7-1/2 wieczorem.) Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-jej rano do wieczora.)

wielkich zakłóć ks. Bismarka co do swej idealnej bezinteresowności, droga do Konstantynopola nie jest wolna, jak długo Niemcy utrzymują się przy dzisiejszej swojej przewadze w Europie; wiadomo, że ks. Bismark cycha tylko na tę chwilę, kiedyby zakwikłania wojenne na wschodzie przeszkodziły Rosji obronić Francję przed napadem Niemiec. Ponowne zaś obalenie Francji byłoby dla Rosji zniweczeniem planów wschodnich na nieprzejrzane czasy. Rosja względem Francji nie popadnie w błąd Napoleona III-go, który obojętnie pozwolił na upokorzenie Austrii przez Prusy i zapomniał o tem, że wojna r. 1866-go była tylko przygrywką do niemieckiej napaści na Francję.

Utrzymać silną Francję i samemu być uzbrojonym aż do zębów, ciągle pokojowi zagrażać, a nie łamać go, oto musi być program państwa, prowadzącego politykę antyniemiecką... W tym celu przyjęto rolę nowoczesnego Fabjusa Cunctatora. Niechaj Europa przez ciągle zamieszanie i ciągle wstrząśnienia zostanie pozbawiona woli i siły sporu; zajęcie półwyspu bałkańskiego niechaj się dokona na pokojowej drodze.

A Austria? I jej drogi wskazują na wschód i jej usiłowania zmierzają do pokojowych zdobyczy na wschodzie. Interesa Rosji i Austrii na półwyspie bałkańskim będą się i nadal spotykały, ale czyliż jest to absolutnie koniecznym, ażeby się nawzajem krzyżowały? Zdaje się, że i w austriackiej zewnętrznej polityce zaszła w ostatnich dniach znacząca przemiana; jak gdyby i tu przeważało uznanie, że korzyści, które daje przymierze z Niemcami, nie stoja w żadnym stosunku do szkód, któreby dla monarchji habsburskiej urosły z nieprzyjaźni Rosji. Powtarzamy z całą stanowczością, że podróż ambasadora rosyjskiego ks. Łobanowa do Peterburga ma nader ważny cel polityczny.

Jeżeli Rosja na teraz nic innego nie pragnie, jak przywrócenia status quo przed rewolucją rumelijską, to porozumienie między gabinetami wiedeńskim i

petersburskim nie przyjdzie zbyt trudno. Żaden interes austriacki nie sprzeciwia się życzeniu Rosji, aby w Sofji panował oddany jej książę, aby bułgarska administracja wojenna i bułgarska armja były kierowane przez rosyjskich oficerów. Żądania te leżą w myśli berlińskiego traktatu, a Austro-Węgry nie mogą i nie śmia nigdy przeczołgać faktu, że traktat berliński jest podstawą i źródłem dzisiejszego stanowiska ich na półwyspie bałkańskim. Mamy powód do mniemania, że uderzający spokój, z jakim Rosja przyjęła egzekucje swoich zwolenników w Bułgarii, że wstrzymanie się jej od wszelkiej gwałtownej interwencji w bułgarskim przesileniu, ma swoją przyczynę w owem porozumieniu, które się między Petersburgiem a Wiedniem przygotowywa.

Wojskowej okupacji Bułgarii możeby Austrija znieść nie mogła; przywrócenie wszelako stanu rzeczy w ramach stosunków przed filipolską rewolucją na drodze pokojowej nie sprzeciwia się pod żadnym względem interesom Austrii. Taki jest obecny stan sprawy bułgarskiej, w której Niemcy, według własnego orzeczenia, nie wchodzą w rachubę, która zatem może być rozwiązana bez rozjemstwa „uczciwego maklera... Veritas!”

Podaliśmy prawie w całości ten głos, bo zdaje on się nam streszczać i charakteryzować najtrafniej istotę obecnego położenia politycznego. Podróż p. Lessepsa do Berlina i ks. Łobanowa-Rostowskiego stawałiśmy zawsze na jednej linii symptomatów chwili nawzajem się równoważących. Do przyszłości należy zawyrokować, który kierunek polityczny przeważa: dzisiaj żyjemy w epoce krystalizowania się nowych światów: nowych związków i nowych przesilen...

Dzisiaj rozpoczyna się w Wiedniu wielki proces przeciw anarchistom, którzy w pierwszych dniach października r. z. zamierzali Wiedeń równocześnie z kilku stron podpalić. Prokuratorja oskarża piętnastu uwieczonych, pomiędzy którymi jest siedmiu cze-

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wiedeńska Sonn- und Montagszeitung, organ używający poważnego imienia, określa w następujący sposób kierunek zewnętrznej polityki Austro-Węgier w bieżącej chwili:

„Pokój w tym roku nie będzie zakłócony... Służnie uznano, gdzie należy, że przez okupację Bułgarii pracowano by tylko pour le roi de Prusse. Mimo

KRONIKA TYGODNIOWA.

Trzęsienie ziemi i zawiejki.—Zład na zachodzie biorą się badania naukowe i nasz spokój ducha. — Co Flammarion może znaleźć w środku ziemi? — Jak u nas ludzie biorą się do pracy i jak nam nie grozi ani przeludnienie, ani pesymizm. — Próba pesymizmu czeskiego profesora Massarika. — Czy warto czechoom zostać niemcami? — Nasz pesymizm młynarski. — Ankieta cecowa i broszura p. Wł. Rudnickiego. — Uprzejme wzwanie stron wojujących do zgody.

Co to za szczęśliwy kraj, ten nasz kraj! Włochy i Francja miały trzęsienie ziemi w lutym, będą miały trzęsienie w marcu (właśnie dziś ma się zacząć) i jeszcze na dziewięć pozostałych miesięcy dr. Falb zapowiada im aż 24, bądź geologicznych, bądź atmosferycznych katastrof. A u nas—nic.

Wprawdzie po kilku dniach wiosennych nanowo zaczęła się w Warszawie zima. Ci, którzy nie posiadają ciepłej odzieży, albo nie mają czym palić w piecach, pomarzną tak samo, jak włosi podczas trzęsienia ziemi, albo hiszpanie podczas śniegu. Ale kto im winien, jeżeli nie własna nierozwaga? Przecież wiadomo, że w naszym klimacie, osobiście w marcu, trzeba palić w piecach i nie można w lekkiej odzieży wybiegać na ulicę. Kto więc nie robi pierwszego, a robi drugie, ten albo sam siebie oskarżać musi o złe skutki, albo — może sobie wyobrazić, że jest hiszpanem, którego zaskoczyła nieoczekiwana zima, lub włochem, który, zbudziwszy się ze snu podczas trzęsienia ziemi, wybiegł na ulicę w nocnym negligu.

Ach — jaki to szczęśliwy kraj! Nie zdziwiłbym się też, gdyby naprzykład zagrożeni kataklizmami

francuzi i włosi zaproponowali nam wymianę terytoriów. Oni nad Wisłę — my nad Po i nad Sekwanę. Tylko dzięki Bogu, nikt nie złapie się u nas na podobne projekta. Nie ma głupich.

Mieliśmy tu, nie dawniej jak przed tygodniem, śnieżną zawiejkę. Łamała drzewa, zrywała dachy, przewracała parkany, a nawet robotnika żywego na Nowej Pradze zasypała piaskiem. Krótko mówiąc, mieliśmy tu coś, co w skutkach dosyć było podobne do trzęsienia ziemi, zawsze jednak — nie trzęsienie.

Jak zaś dalece poczucie szczęśliwości i bezpieczeństwa stało się u nas powszechnem, dowodzi aforyzm pewnego nieboszczyka. Człowiek ten, podczas zawiejki, przechodził ulicą, a dostawszy w głowę sztyldem, zawołał:

— Chwała Bogu, że nie mieszkałem w Nizy...

Były to jego ostatnie słowa na tym padole. Spadający bowiem sztyld rozłupał mu czaszkę. Jakie to jednak szczęście, że nie mieszkał on w Nizy, gdzie już nie kawałek deski, ale czteropiętrowa kamienica mogła mu runąć na głowę.

Nie dziwnego, że ludzie krajów niespokojnych, gdzie pęka ziemia i przewracają się domy, że tacy ludzie ciągle są zdenerwowani i albo zabezpieczają się od nieszczęść albo przynajmniej usiłują domyślić się ich przyczyn. To też zachodnio-europejskie wynalazki, odkrycia i pomysły nie są niczem więcej tylko objawami wiekniętego rozdrażnienia, od którego nas chroni duchowa równowaga, oparta na wszechstronnem bezpieczeństwie.

Taka naprzykład zawiejka. Była i poszła, wywróciwszy kilkanaście starych drzew i budowli, na co nawet nie zwróciliśmy uwagi. Tymczasem w Europie zachodniej, a jeszcze bardziej w Ameryce, podobne zawiejki i burze dały początek meteorologicznym stajom.

Stacje zaś nawet nie zapobiegają burzom, tylko je przewidują mniej więcej na 24 godzin i — i co z tego?.. Coby nam przyszło z tego, gdybyśmy wiedzieli, że np. jutro będzie miała miejsce nowa zawiejka? Czy taka wiadomość odmłodziłaby spróchniałe drzewa, albo umocniłaby chwiejące się parkany, albo naprawiłaby zepsute dachy? A może zachęciłaby kogo do odcepienia sztyldów wiszących na prętach, albo do niewychodzenia na ulicę, jeżeli nie ma co robić w domu?

Więc po có nam meteorologja, jej uczone zaciekania się i bezcelowe przepowiednie?

Rozdrażnienie ludzkie w krajach zwanych ucivilizowanymi sięga już tak daleko, że znalazł się przecie uczony, astronom Flammarion, który zachęca narody, ażeby wzięły się do... wiercenia ziemi w głąb! choćby kilka wiorst w głąb, a jeżeli uda się, choćby i kilkanaście...

I zdenerwowane trzęsieniami społeczeństwa przyklaskują podobnym projektom, na które u nas każdy szanujący się kapitalista wzruszyłby tylko ramionami.

Bo wiercić ziemię tak głęboko znaczy wydać co najmniej miliard franków. A czy to przyniesie dywidendę? Żadnej. Więc po co robić takie głupstwa? — Po to — odpowiada Flammarion — ażeby zobaczyć jak wygląda wnętrze ziemi, a może i poznać przyczynę wulkanicznych wybuchów.

Tymczasem nas, mieszkańców w Warszawie, wulkaniczne wybuchy nie interesują nic a nic. Jeżeli zaś trafi się taki niesforajny duch, któremu przyszłoby myśl (tę!) jak też wygląda wnętrze ziemi? może

chów a ośmiu niemieców, od 20-tu do 38-ia lat wieku. Oskarżenie opiewa w głównych zarysach tak:

Fryderyk Kratochwil, pomocnik blacharski, lat 38, w zмовie z Kocim i Wanekiem podpalił skład drzewa Simona Raschko w Hetzendorfie (przedmieście Wiednia), a w Untermeidling podłożył flaszkę napełnioną palnym materiałem w składzie drzewa Grohmana, nadto dopuścił się kilku innych podpażeń. Henryk Hofermeier i Karol Szwecchla podłożyli te same nocy taką samą flaszkę w celu podpalenia innego składu drzewa w Wiedniu. Flaszki dostarczył Kratochwil, a układali cały zamach i pomagali doń także: Jan Wawruszek, lat 37, tkacz; Gustaw Kopetzky, lat 36, maszynista; Leopold Kaspari, lat 25, sztuka-tor; Stefan Buelacher, lat 28, bronzownik; Józef Stieber, lat 27, tokarz; Józef Buszek, lat 35, blacharz; Stefan Müller, lat 29, koszykarz. Kaspari i Wawruszek przygotowywali i używali w celach zbrodniczych materiję wybuchowych, janitu, bomb, rurek. Buelacher inicjował morderczy rabunek na zakładzie zastawniczym w Neubau. Franciszek Schustaczek, lat 36, tkacz; Albert Friedman, lat 20, żyd, krawiec; Szwecchla, Jan Hospodsky, lat 23, szewc, przybierali w czerwcu r. 1885-go charakter publicznych urzędników, policjantów, fałszowali rozkazy, usiłowali przyprowadzić Mojżesza Rejcha w Hietzing o stratę 300 zlr.; także sam rabunek na Franciszce Till w Meidling usiłowali Szustaczek, Hofermeier, Hospodsky i zbiegły Czermak; utensyljów dostarczał Friedman. Henryk Zepoth, lat 20, fajkarz, Kaspari, Wawruszek, Henryk Niszawy, lat 28, fajkarz, usiłowali w kwietniu 1886-go r. włamać się do drukarni Trostlera w Wiedniu. Oskarżenie zarzuca zbrodnię podpalenia, używania materiję eksplozujących, oszustwa, kradzieży i namowy do rabunku.

Na rzeczoznawców powołani major Hess, profesoro-wie: dr. Ludwig i dr. Mautner. Motywa oskarżenia mówią: Zalecana przez pisma anarchistów *Freiheit, Rebell* i t. p. tak zwana „propaganda czynu” i sposoby spełnienia tegoż podawane, oddawna już między robotnikami się przyjmowały. Powstawały tajne anarchistyczne związki, knujące zbrodnie, przygotowujące środki. Działalność ich była trojaka: 1) przez podstęp i gwałt uzyskać fundusze i drukarnię; 2) terroryzować za pomocą eksplozji, a gdyby te środki chybiły 3) podpalić w kilku stronach Wiednia równocześnie składy drzewa, obudzić strach i dać światu nezcęć co anarchiści znaczą.

Przy wymienionych powyżej zamachach używali także sztyletów i chloroformu, konstruowali bomby z janitu w puszkach żelaznych i szklanych, które zdolne były i ludzi zabijać i całe domy wysadzać z posad. Pożary miały napędzić strachu wielkiemu kapitalowi, ażeby uległ żądaniom robotników. W pobliżu pałacu cesarskiego w Schoenbrunn, koło mostu Marii Teresy, odbyli anarchiści 20-go września 1886-go r. naradę, postanowili wznieść pożary w Wiedniu i w okolicy, do czego miały służyć także flaszki napełnione olejem terpentynowym (*Weingeist*) i kwasem siarczanym. Kilka jeszcze odbyło się zebrań koło rezerwoaru na Schmelzu, na których uczyli

się używania rozmaitych przyrządów morderczych i podzielił się na kilka grup, które miały operować w Meidling, na Rossau, w Matzleinsdorfie, Penzingu, gdzie miał być podpalony magazyn nafty. Dzień wybrano 3-ci października, „ażeby tem większego narobić hałasu”. Wiadomo, że w ten dzień przez Penzing przejeżdżał cesarz. Jeden tylko skład udało im się podpalić, gdyż policja wytropiła ich i wykryła przygotowane bomby i flaszki. Uwięzieni, prócz jednego, przyznają się do czynu i zamiarów. Proces potrwać ma dwa tygodnie. *Br. Z.*

Konwencja cukrowników.

Kilkakrotnie już w piśmie naszym wspominaliśmy o zawarciu się mającej pomiędzy cukrownikami całego państwa konwencji dobrowolnej, celem uwolnienia rynków wewnętrznych od nadmiaru cukru nagromadzonego z nadprodukcji lat ostatnich, jakoteż i celem uniknięcia gromadzenia się w przyszłości takichże zapasów, któreby rynek uciskać mogły i sprowadzić ceny cukru poniżej granicy kosztu produkcji.

Taż sama zresztą myśl przewodnia widniała z postanowienia ministerjalnego, pozwalającego na przyjmowanie należności akcyzowej za kampanję bieżącą w towarze, któryby do chwili na sprzedaż oznaczonej był przechowany i zabezpieczony w składach fabrycznych i na ową chwilę dostawiony kosztem fabrykanta do właściwej stacji kolejowej.

Warunki przez rozporządzenie owó określone znane są dobrze czytelnikom naszym kwestją tą się interesującym.

Tak więc rozporządzenie ministerjalne i konwencja cukrowników dążą do jednego i tego samego celu, z tą tylko różnicą, iż wobec tej okoliczności, iż większość fabryk nie posiada już w swoim rozporządzeniu dostatecznej ilości gotowego towaru, konwencja zapewnia fabrykantom większe korzyści, a mianowicie nie pozbawia ich kapitału obrotowego i nie obciąża ich nowymi kosztami przechowania i zabezpieczenia towaru. Przytem konwencja pozostawia sprzedaż owego nadmiaru w rękach samych interesowanych i daje możność równomiernego rozdziału strat, przez przyjęcie za podstawę do obliczeń średniej ceny wszystkich sprzedaży.

Dlatego aby uchylić obawy zbytniej zwyżki cen na rynkach wewnętrznych przez nadmierny w stosunku do potrzeb konsumcji wywóz—konwencja sama w sobie obejmuje już zobowiązanie wstrzymania wywozu, ile razy cena mączki krystalicznej na rynku kijowskim doszłaby do 4 rs. 50 kop. za pud.

Stosownie do warunków konwencji wybrana być ma z pomiędzy wszystkich przedstawicieli przemysłu cukrowiczego w państwie komisja, zajęć się mająca wywozem cukru za granicę, jego sprzedażą, udzielaniem zaliczek, rozdziałem strat i w ogólności wszystkim co wchodzi w zakres tego wywozu i sprzedaży.

Komisji tej oddać ma każda fabryka 25% czyli czwartą część produkcji swej w r. 1886/7. Fabryka,

posiadająca towar gotowy jeszcze w chwili przypięcia do konwencji, odda przynajmniej 20% swej produkcji w kampanji r. 1886/7; pozostałe 5% i 25% tych fabryk, które cukru w danej chwili posiadają, oddane być mają z pierwszych cukrów w kampanji 1887/8 r. wyprodukowanych.

Produkcja normalna dla każdej fabryki oznaczona by została jednym z dwóch następujących sposobów albo cyfrą jej byłaby średnią roczną przeciętną z kampanji 1881/2—1885/6 zmniejszoną o 5% albo tą najwyższą cyfrą rocznej produkcji w ciągu tych lat pięciu zmniejszoną o 33½%.

Nadmiar wyrobu po nad oznaczoną jednym z wyższych sposobów normę w kampanjach 1887/8 1888/9 każda fabryka również oddałaby do rozporządzenia owej komisji.

Obliczenia te stosowałyby się do fabryk w kraju południowo-zachodnim, w Królestwie Polskiem Bessarabji—dla fabryk w guberniach charkowskiej, kurskiej i poltawskiej położonych, cyfrę w ten sposób otrzymaną powiększoną o 15%, w innych guberniach środkowych o 30%.

Do ważności konwencji potrzeba, aby suma produkcji wszystkich przystępujących do niej fabryk wyniosła niemniej niż 17 milionów pudów. Co do przystępowania do konwencji określono do d. 13 kwietnia.

Jako objaśnienie zaznaczyć należy, iż za produkcję roczną ma być uważana ilość cukru w danej kampanji do akcyzy wyważona. Objasnienie to naderżne wszelkie usuwa wątpliwości co do znaczenia słów „roczna produkcja”, przy określaniu produkcji normalnej dla każdej fabryki.

Pozostałe warunki konwencji są już tylko objaśnieniami mniej doniosłego znaczenia, jak: sposób obliczenia ceny sprzedaży za granicę z każdej kampanji oddzielnie, możność zastąpienia towaru gotowego świadectwem dokonanego przez fabrykę wprost wywozu itp.

Również zwrócono uwagę na wypadki nadzwyczajne, któreby umowę tę dobrowolną same przez się zrywały, jako to: wybuch wojny, cło przywozowe na cukier w Anglii lub wreszcie zmniejszenie z tego akcyzy od cukru wywożonego z Rosji.

Te warunki podstawowe przyszłej umowy podpisanej przez cukrowników są niejako punkcją moralnie zobowiązującą, akt zaś ostateczny, w razie dostatecznej liczby przystąpien, zabezpieczający wykonanie przyjętego przez przystąpienie zobowiązania, ma być zredagowany przez specjalną komisję.

Ta to konwencja była przedmiotem narad cukrowników tutejszego okręgu fabrycznego, którzy przystąpić do niej postanowili prawie jednomyślnie i upili do przyjęcia na siebie trud reprezentowania przy naradach ostatecznych pp. Juljusza Wertheima, Michała Karnickiego, Józefa Natansona i Stanisława Rotwanda.

R. K.

zaspokoić swoją ciekawość nierównie tańszym sposobem.

Kupi sobie Dantego w przekładzie i zaraz z początkowych pieśni dowie się, że we wnętrzu ziemi jest — piekło, do którego prowadzi brama z napisem:

„Przezemnie droga w miasto utrapienia; przezemnie droga w wiekiście męki!... Kto wchodzi do mnie żegna się z nadzieją.”

Szczegółowe zaś obejrzenie tego „miasta” odłoży do czasu, kiedy je będzie mógł zwiedzić bez żadnych kosztów, przez otwór głęboki zaledwie na trzy łokcie.

Niewzruszony spokój ducha i zupełny brak ciekawości, która jest niekiedy śmieszna, czasem niebezpieczna, a zawsze nieprzyjaciółką, stanowi fundament naszego narodowego charakteru. W jednym tylko razie ciekawość jest u nas przyjęta: kiedy, czytając piękny romans, pytamy się, czy Oleńka wyjdzie za Kmicica? W tym jednym wypadku zarówno najlepiej wychowane panienki, jak sędziwe matrony, jak i zaśluzeni krajowi mężowie, wają prawo być niespokojnymi i nawet pisywać do redakcji listy: czy Oleńka wyjdzie za Kmicica? W żadnym innym.

Bo co, przypuścimy, dobrze wychowanego człowieka może obchodzić taki fakt, że w Warszawie na posadę z pensją 300 rs., podał się aż 116-tu kandydatów?

— Chwała Bogu! — powie niejedyn — ludzie zaczynają garnąć się u nas do pracy.

Albo co komu przyjdzie z roztrząsania sprawy, że w ciągu paru ostatnich tygodni 10 rodzin wyjechało na posadę do Irkucka, 10-u mieszczan, rolników i rzemieślników z Dobrynia odpłynęło do Ameryki, a trzech warszawiaków wyniosło się do Kairu?...

— Chwała Bogu! nie potrzebujemy lękać się przedludnienia.

Zresztą, choć kilku polaków opuści kraj „dla kariery”, to zawsze na ich miejsce znajdzie się ktoś. A jeżeli nie postara się o przybytek miejscowa ludność, wówczas wyręczy ją *Nowoje wremja*, które przed kilkoma dniami wynalazło (w sztacie rejencji bułgarskiej) dwu całkiem nowych polaków, pp. *Tranberzkiego* i *Pamezkowskiego*.

Zdaje się, że tak szcześliwie znaleziony polak Tranberzki, musi to być szlachcic, herbu: Tran z Bergen, a Paniczkowski no że kiedyś nazywał się Paniczkowskim. Ten ostatni jednak nie służył w żadnym sztabie, tylko w teatrze i, co gorsza, był tak nieostrożny, że umarł na kilka lat przed narodzeniem się bułgarskiej rejencji.

Nawet gdyby *Nowoje Wremja* zamknęło swoją fabrykę polaków, to i tak jeszcze kraj nie zamieniłby się w pustynię, dzięki związkom polskich familij z zagranicą. Czego dowodzi fakt, że na pewne wesele odbywające się w polskim domu zjechali się jako zięćciowie: francuz, duńczyk i węgier, a jako synowie: angieli i włoszka.

Możemy więc być spokojni o przyszłość kraju, któremu nie grozi ani trzęsienie ziemi, ani wyludnienie. Nawet — powinniśmy być spokojni. Zbyt głębokie bowiem zaciekania prowadzą do pesymizmu.

Świadkiem tego nasi bracia — czesi. Dopóki nie mieli swojej literatury, marzyli o tem tylko, ażeby ją stworzyć. Dopóki nie mieli teatru — składali się przez kilka lat po cencie, aby go zbudować. Dopóki nie mieli uniwersytetu, wołali w niebogłose, ażeby dano im czeski uniwersytet w Pradze.

No i mają czeski uniwersytet i czeskie uczonych. Ledwie jednak mędrzy ci zaczęli nurkować w rozbiarach kwestyj społecznych, aliści jeden z nich, niejaki

p. Massarik, zaopiniował, że—cała narodowość czecho to furda...

Nadużywając dziejów — uczy ziomków p. Massarik — wymyślił sobie jakiś prastary język i wysoką kulturę. Tymczasem najdawniejszy nabytymnik języka czeskiego *Rękopis králohovorski* jest szosowany, a kultura w Czechach zawsze była niemiecka.

Biskupi i kanonicy, klasztorzy i opactwa, przehyst i handel, jeszcze przed wojnami husyckimi byli niemieckie. Nasi poeci i prozaicy pisali tylko po łacinie; szlachta miała zwyczaj niemieckie, a na dworze Przemysławów język czeski był ledwie tolerowany i krył się po kątach.

Słowem—od najdawniejszych czasów naród czeski był odpadkiem kultury i państwa niemieckiego.

A zatem...

A zatem—uczy dalej p. Massarik—czy odrodzenie narodowości czeskiej jest szczęściem? Co zyskała na tem ludzkość? Czy nie lepiej byłoby wyrzucić języka czeskiego dla innego, *resp.* niemieckiego, aby tem skuteczniej pracować nad dobrem ludzkości, postępiem i nauką?...

Profesor Massarik, jak z powyższego widać, jest wcale ładnym okazem pesymisty. Biedania jego poruszyły mnie tak, że postanowiłem odbyć z jednym panem konferencję w kwestji: czy czesi nie zrobiliby dobrze zamieniwszy swój język na niemiecki?

— Nie—odpowiedział ten pan—zrobiliby interes głupi i zły.

— Ależ, nauczywszy się po niemiecku, mogliby pracować dla postępu i nauki?

— Zobaczymy to. Naprzód więc języka nikt nie uczy się darmo; trzeba na to poświęcić czas i pieniądze. W ile zaś lat, sadzisz pan, czesi nauczyliby się po niemiecku?

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Russ. kurj.* donosi, iż projekt reformy szkół realnych czytany będzie w połączonych departamentach rady państwa w końcu m. kwietnia. Jako jeden jeszcze szczegół projektowanej reorganizacji wspomniana gazeta przytacza, że istniejące dotychczas przy szkołach realnych oddziały handlowe będą albo zupełnie skasowane, albo też zakres ich o tyle zostanie rozszerzony, aby program odpowiadał kursowi wydziału handlowego w szkole politechnicznej w Rydze.

— W sprawie projektowanych nowych przepisów o zmianie poddaństwa rosyjskiego, *Nowosti* komunikują jeszcze jeden szczegół. Według podanego poprzednio w głównych rysach projektu wypadło, iż osoby ulegające odbywaniu służby wojskowej nie mogą zmienić poddaństwa; otóż *Nowosti* dowiadują się, iż w szczególnych wypadkach p. ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu się z p. ministrem wojny służy prawo przedstawiania i takich osób do zmiany poddaństwa.

— Według informacji gazety *Sviet*, do ministerjum finansów zgłosiły się dwie grupy finansistów z projektem utworzenia towarzystwa akcyjnego celem eksploatacji monopolu tytoniowego. Punktem wyjścia obydwóch projektów jest znaczna operacja pożyczkowa za pomocą emisji „obligacji tytoniowych”.

— Jutro o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa ogrodniczego 6-a z kolei pogadanka prof. Aleksandrowicza; przedostatnia w szeregu pogadanek wiosennych.

— Pierwsze posiedzenie mającego się utworzyć komitetu kwest po kościołach, dla zbierania kweszy przy grobie Zbawiciela, odbędzie się w d. 23-im b. m. o godzinie 12-ej w południe w mieszkaniu p. Wacława Popiela.

— Na odbytej w dniu dzisiejszym przez magistrat warszawski licytacji na wykonanie w r. b. robót brukarskich w 5-ym i 6-ym oddziale inżynierskim m. Warszawy, z dostawą materiałów, utrzymał się Joel Wegmajster za sumę 8,100 rs. Wyznaczona na dziś licytacja na jednoroczną dzierżawę za zaległe podatki nieruchomości nr. 2289e (róg Gęsiej i Przyokopowej nr. 105) w Warszawie dla braku konkurentów do skutku nie doszła.

— Wczoraj w kościele archikatedralnym biskup Ruszkiewicz odprawił sumę, po której złożył życzenia areypasterzowi z powodu rocznicy jego powołania na katedrę. JE. przyjmował powinszowania od duchowieństwa w pomieszkaniu.

— Wydział lekarski tutejszego uniwersytetu zatwierdził w stopniu lekarza p. Stefana Rybińskiego.

— **Z literatury.**
* „Meir Esofowicz”, znakomita powieść Elizy Orzeszkowej, drukowaną jest obecnie w czasopiśmie francuskim *Voleur* w przekładzie Wiktora Tis-

sota z ilustracjami Andriollego temiz samemi, które figurowały niegdyś w *Kłosach*.

Tejże autorki inna powieść pojawiła się świeżo w przekładzie niemieckim Leonarda Brixena pod tytułem: „*Ein Frauenschicksal*” (nakład firmy Mindena w Lipsku).

* Znakomite dzieło pedagogiczne p. de Amicis p. t. „*Serce*” (*il Cuore*), cieszące się niezwykłą popularnością, gdyż od października r. z. miało już 46 wydań, zostało przetłómaczonem na język polski, z upoważnienia autora, przez Marję z Siemiradzkiej Obrapalską.

Zawiera ono w postaci dziennika, listów ojca i matki, oraz ćwiczeń miesięcznych uczniów szkoły ludowej w Turynie, szereg zwierzeń, spostrzeżeń, powiastek, kształcących wszystkie uczucia chłopea rodzinne, towarzyskie i społeczne.

Z każdego wiersza wieje duch podniosły; mały czytelnik znajduje tu gorącą podniecie do urobienia charakteru dzielnego a szlachetnego.

Parę wyjątków ma zamieścić *Bluszcz*.

— **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Mały wystąpi w dniu jutrzejszym po raz pierwszy z trzyaktową krotoczwiałą z francuskiego pp. Labiche i Marc-Michel p. t. „*Stacja Champbaudet*”.

W wykonaniu uczestniczą panie: Borkowska, Charszczewska Br., Figarska i Oswaldowa, tudzież pp. Grubiński, Morozowicz, Sikorski, Turczynowicz i Turczyński.

* Szczerego przyjęcia doznał p. Kotarbiński od krytyki i publiczności krakowskiej.

Artysta wystąpił dwukrotnie w ubiegłym tygodniu w grodzie podwawelskim w „*Mazepie*” (Zbigniew) i w „*Intrydze i miłości*” (Ferdynand).

Krytyka tameczna podnosi szlachetną dykcję artysty, wytrawną jego inteligencję i rzadkie do ról tragicznych warunki.

Publiczność ofiarowała sympatycznemu gościowi swemu podczas drugiego występu dwa wspaniałe wieńce.

* Dyrekcja teatru lwowskiego wypowiedziała personelowi swemu na trzy tygodnie kontrakty, których terminu upływa z dniem 3-im kwietnia r. b.

Nowa spółka dyrekyjna, którą tworzą: panna Celina Dobrzańska i p. Władysław Barącz, zawierają będzie z artystami od wyżej wymienionej daty świeżę umowę.

* W sali ratuszowej odbył się wczoraj koncert urządzony przez p. Noskowskiego, na dochód niezamierzonych studentów szkoły weterynaryjnej warszawskiej.

Poranek miał zwykle cechy podobnego rodzaju koncertów na cele dobroczynne; grono artystów i amatorów dobrej woli wystąpiło na estradę ze szlachetną myślą niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują, a że znalazły się w tem gronie tak wielkie talenty, jak Dawydowa, że i teatr miał swoje reprezentantki w paniach Wisnowskiej i Leszczyńskiej, więc publiczności łatwo przyszło spełnić dobry uczynek—miała w zamian wrazenia artystyczne.

Najsilniejszych dostarczył jej naturalnie Dawy-

dow, który ze znanem już szerokiemu audytorjum mistrzostwem, grał nietylko to do czego się zobowiązał, ale zaspokoił ogólne żądania nadprogramowym numerem; deklamacja cieszyła się również wielkiem powodzeniem.

Ze sfer amatorskich najsutsze zbierał oklaski p. Cwerner, poczynający tenor, na którego głos i śpiew zwracaliśmy już raz na tem miejscu uwagę publiczności i dyrekcji teatrów; debiutant zaświadczył wczoraj, że pracuje i to w dobrym kierunku, bo nad wyrobieniem giętkości głosu, przedstawiającego się już w dokładnych i wykończonych biegnikach jako nader obiecujący materiał.

Gra panny Iwanowskiej sympatycznie usposobiła publiczność dla młodziutkiej pianistki, a śpiew panny Bakszewiczówny znalazł niemniej przyjazny wśród słuchaczy nastrój.

* W „*Fauście*” debiutować będą jutro raz jeszcze panie Friderici i Szawlowska.

Pierwsza odśpiewa partję Małgorzaty, druga partję Siebla.

— **Z teatryku dobroczynności.**

Przedstawienia amatorskie w teatryku dobroczynności mają swoją stałą publiczność, która i wczoraj szczerze zapełniła salkę, mającą na czas lata zamienić się w prowizoryczny przytułek dla starców i kalek.

Program widowiska był urozmaicony, grano bowiem trzy jednoaktowe komedijki oraz przedstawiono dwa żywe obrazy.

Rozpoczęła przedstawienie *premiera* młodego, po raz pierwszy występującego autora, p. Fr. Mielnickiego.

Fraszka ta, zatytułowana „*Swaty na parkanie*”, zdradza talent, który może się z czasem rozwinać.

Jest w owej fraszce kilka dowcipnych scen, humor bez zbytecznej rubasznosci, wreszcie pewna znajomość wywoływania efektów scenicznych.

Bluetka w grze amatorów wyszła doskonale i autora oraz wykonawców kilkakrotnie wywoływano.

W komedycie „*Ze strachu*” zbierali sutę oklaski pani Rapaportowa i p. Bukaty, stanowiący pierwszorzędne siły personelu amatorskiego.

Podobnie w „*Ciotce na wydaniu*” Blizińskiego, panna Święciecka za wybornej pojętej bez karykaturalnej szarży rolę ciotki Filomeny, została obdarzoną huczennym brawem rozbawionych widzów.

Żywe obrazy: „*Rebeka przy studni*” i „*Limik*” dopełniły całości przedstawienia.

— **Wystawa sztuki i starożytności.**

Wczorajszy dzień wynagrodził poniekąd kilka poprzedzających.

Pogoda, niedziela i niższa opłata za wejście spowodowały, iż od samego rana aż do zmierzchu liczne rzesze zwiedzały salony wystawy.

Ogółem liczba zwiedzających wyniosła około 2500 osób.

Chwilami napływ publiczności był taki, iż musiano powstrzymać wchodzących, dopóki inni nie wyjdą.

Z przyjemnością zauważyliśmy między zwiedza-

— Dajmy na to—we trzy lata.
— Zgoda. A ile każdy musiałby wydać rocznie?
— Przypuśćmy, że 50 guldenów.
— Wyborne. Każdy więc czech w ciągu trzech lat wydałby na nauczanie się po niemiecku 150 guldenów. A że czechów jest ze cztery miliony, cały więc naród musiałby poświęcić na ten cel—600 milionów guldenów.

— Powiedz pan jednak, czy zdecydowawszy się wydać taką sumę, nie mogliby cześci użyć jej inaczej. Mianowicie: na przekłady znakomych dzieł naukowych, na stypendja dla młodych uczonych, na gabinety fizyczne, laboratorja chemiczne, obserwatorja i kliniki...

Tym sposobem utworzyliby u siebie wielkich uczonych i wielką naukę i—jeszczeby im kilkaset milionów zostało.

— Ale stawszy się niemcami, mogliby pracować dla ludzkości—rzekłem.

— Nikt im tego i dziś nie broni. Owszem, niech pracują dla ludzkości, wzięwszy za materiał i pole chwały te cztery miliony czechów, nad których upadkiem tak głośno dziś narzekają.

Zresztą—zakochał ten pan—nie ma wcale powodu na to, ażeby Niemcy byli najprzedniejszymi stworzeniami boskimi. Człowiek bowiem dość wysoko ucywilizowany, G. Flaubert, patrząc na nich w roku 1871-ym, tak ich określił:

„Czy może być coś okropniejszego, jak ci oficerowie, którzy nosząc białe rękawiczki—tłuką zwierciadła, którzy umiając po sanskrycku—upijają się zrabowanym szampanem, którzy kradną zegarki, a potem przysyłają bilety wizytowe?”...

Niech więc cześci wyleczą się ze swego pesymizmu i weźma do roboty nad własnym narodem. Nie za-

szliby w negacji tak daleko, gdyby więcej myśleli o swoich chłopach i mieszczanach, aniżeli o całej ludzkości i gdyby wierzyli w to, że—nauka i postęp są tylko środkami narodowego rozwoju, nie zaś najwyższymi celami świata.

Tak więc, gdyby cześci nie zagłębiali się w pytań: czym był i czym będzie ich naród? nie wpadliby w narodowy pesymizm, od którego niechaj ochrania nas niebo! Jakkolwiek bowiem z pesymizmu wyleczyć się można szczyptą zdrowego rozsądku i jakkolwiek pesymizm w dalszych konsekwencjach prowadzi do nowych usiłowań i postępu, my jednak powinniśmy się go wystrzegać. My, którzy od literatury i sztuki, od ekonomji i polityki, od dziennikarstwa i filozofji domagamy się jednej tylko rzeczy: wesołego humoru, który podtrzymuje trawienie...
O! bo trawienie...

Mimo to i my posiadamy nasz pesymizm, jeżeli nie w sprawach dotyczących narodu, to przynajmniej w kwestji młynarstwa. Ten zaś pesymizm, tak u nas jak i wszędzie, narodził się z ciekawości.

Paru mianowicie członków Towarzystwa przemysłu postavili sobie pytanie: czy nie możnaby podnieść naszego młynarstwa? Wprawdzie piekarze warszawscy zrozumieli to na swój sposób i, usłyszawszy „o podniesieniu młynarstwa”—„podnieśli” cenę bułek. Ogół jednak wnet pojął, że piekarze, mimo ich obywatelskiej skwapliwości, nie rozwiązali kwestji. Towarzystwu bowiem przemysłowemu nie o to chodziło, ażeby bułki były droższe, ale o to, ażeby nasze młyny wyrabiały tak wyborną mąkę, którą można wysyłać za granicę.

Ta otóż napozór mała sprawa trafiła na wielki pesymizm i po długich naradach powiła bolesny wniosek, że:

„O wywożeniu mąki od nas za granicę nie ma co gadać, z powodu współzawodnictwa Węgier i Ameryki. O giełdzie mącznej nie ma co myśleć, gdyż kupcy mączni nie życzą sobie jawności w handlu. W końcu—ustaleniem typów mąki nie ma sobie co zaprzętać głowy, albowiem 90% młynów nie jest do tego przygotowanych.”

Krótko powiedziane i jasno powiedziane. Pospępniej tej przecie konkluzji możnaby zarzucić jeden drobny błąd, że: gdyby młynarstwa naszego nie nękały wymienione wady, w takim razie nie byłoby potrzeby radzić nad jego „podniesieniem”.

Nie traćmy jednak nadziei. Wkrótce da Pan Bóg wiosenkę, a wówczas za wpływem ciepła i zieloności ożywią się serca członków popierających przemysł i zapadnie uchwała, ażeby:

W sprawie młynarstwa utworzyć trzy sekcje. Jedną zbada przez jaki szereg cudów nasze młyny mogłyby wznieść się do konkurencji z węgierskimi i amerykańskimi? Druga—jakim wabikiem można by ściągać kupców na giełdę mączną, a trzecia—w jakich wodach krajowych lub zagranicznych dałyby się uleczyć dzisiejsze cierpienia młynów?

Sekcje zaś działalność swoją zaczną od rozesłania kwestjonarjuszów, w których naczelnem pytaniem będzie:

Jaki jest wpływ obrotów pierścieni Saturna na obroty kół młynskich—i—o ile zmniejsza się ciężar kamieni młynskich w czasie zaćmienia słońca?

Zdaje się, że takie lub tym podobne kwestje zaprzętały uwagę szanownych członków „ankiety cechowej”. W sprawie tej chodziło o „podniesienie” rzemiosł. Lecz kiedy rozesłano tysiące kwestjonarjuszów, zebrano setki odpowiedzi i—przygotowa-

jącymi rodziny rzemieślników i czeladź warsztatowa. W tłoku jednak, przy skąpych, a nieodpowiednich informacjach katalogu, takie pobieżne oglądanie wystawy nie mogło przynieść pożądanej korzyści.

Z przyjemnością więc dowiadujemy się, iż pewien znawca starożytności zamierza w oznaczonych godzinach informować przechodzących na wystawę co do niektórych zabytków wybitniejszego znaczenia.

Komiczne wrażenie wywołała wczoraj jakaś dama, dość głośno krytykująca katalog.

— Dlaczego np. wcale nie zamieszczono w katalogu tych pięknych żerandoli i kto malował na suficie takie piękne rzeczy?—zapytywała dama, wskazując na freski salonu hotelowego i na świeczniki, również stanowiące inwentarz hotelu.

Debaty kilku osób, zastanawiających się, czy koń, na którym siedzi rycerz, jest wypchany z danej epoki, były czynione całkiem serjo, a ktoś dorzucił uwagę, że może i manekin jest zabalsamowanym rycerzem przed kilku stuleciami.

Dzięki niezmordowanej czujności członków deżurnych i bacznej uwadze służby oraz agentów policyjnych, nie pomimo tłoku nie zostało uszkodzone, ani też złodzieje nie wskórać nie mogli.

Ajent starożytności, p. Hamburger, żadnej tranzakcji nie dokonał, natomiast p. Bisier, tutejszy właściciel zbioru, nabył wiele cennych przedmiotów i zapłacił dobre ceny.

Nie przeciw temu mieć nie można, gdyż jedni sprzedają, a drudzy kupują, byleby tylko zabytki w kraju pozostały.

= Z niedzieli.

Dzień wczorajszy był pierwszym dniem wiosny kalendarzowej, w rzeczywistości zaś zimowym.

Umiarkowany mróz i obficie w ciągu dwóch dni poprzedzających spadły śnieg przy pięknej pogodzie skłoniły warszawian do używania rozrywek zimowych.

Na pierwszym planie była szlichtada.

W mieście, zwłaszcza na ulicach, gdzie są relsy tramwajowe, przyjemność szlichtady zamieniała się w torturę, lecz w parku łaźniakowskim i za rogatkami sanna była wyborna.

W południe w kierunku alei Ujazdowskich widzieliśmy istne *corso* sankowe.

Ostatnia chyba serja ślizgawki miała licznych amatorów.

Na stawie ogrodu Saskiego ślizgało się kilkaset osób, z czego wynikały liczne karambole, niby na powierzchni bilardu.

O chwila więc ktoś upadał, lecz oprócz mniej lub więcej bolesnych potłuczeń, nikt ważniejszego szwanku nie poniósł.

= Przenosiny.

W ciągu bieżącego tygodnia w warszawskiej fabryce stali przystąpią do rozbiórki walcowni drutu i żelaza cienkiego, która następnie przewieziona zostanie do zakładów w Kamieńcu pod Jekaterynosławiem.

W m. wrześniu r. b. rozebraną i przeniesioną zostanie walcownia szyn i obręczy na koła wagonowe i parowozowe.

projekt, sprawa „podniesienia rzemiosł” rozbiła się o... antysemityzm...

Z czego rodzi się domysł, że sekcja musiała zajmować się bardzo abstrakcyjnymi pytaniami, skoro po tylu miesiącach badań nie zmiarkowała, że cechy nie przygarną do swego łona rzemieślników żydów, ani zdobyła się na napisanie projektu, któryby, jeżeli nie podnosił rzemiosł, to choć górował nad zatargami wyznaniowymi i kastowymi.

Gotówem przypuszczać, że w tym wypadku przyszłą społeczność oddali miejscowi antysemita, wywracając do góry nogami „projekt ulepszeń cechowych”, o którym p. Wl. Rudnicki, inżynier, napisał broszurę, pełną orzeźwiającego ale też i gorzkiego smaku.

Nie streszczam tej pracy; każdy interesujący się rzemiosłami powinien ją odczytać. Zacytuję z niej, tylko jedną grupę cyfr, która w jaskrawy sposób oświetla dzisiejszą rolę cechów.

Pytanie jest następne: dlaczego między naszymi wyrobami rzemieślniczymi znajduje się tak wiele fuszerki?

Dlatego—odpowiadają cechy, a wraz z nimi „sekcja”— że w Warszawie jest wielu majstrów konsensowych.

Bynajmniej—objaśnia p. Rudnicki.— Dlatego, że nasze wyroby rzemieślnicze są przeważnie dziełami nie majstrów i czeladników, ale—terminatorów.

I przytacza cyfry, z których widać, że w r. 1885-ym na 10-ciu majstrów przypadało 4-ch czeladników, a 37 terminatorów; podczas gdy w Paryżu, w epoce największego rozkwitu przemysłu, na 10-ciu majstrów przypadało 40-tu czeladników, a tylko 8-iu terminatorów.

= Ruch żebraczy.

W ciągu tygodnia policja przytrzymała 28 indywidualów żebrzących na ulicach miasta.

Z powyższej liczby 3 z prowincji odesłano transportem, 14-tu jako niepoprawnych wyzyskiwaczy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, a 4 przyjęto do przytułku na Pawiej.

W przytułku tym znajduje się obecnie 95-iu pensjonarzy, a w tej liczbie 60 kobiet.

= Utrudniony przewóz.

Obecne mrozy dotkliwie dają się uczuć handlarzom zboża, którzy wstrzymywali się z wysyłką sprzedanych partij do Gdańska w nadziei przewozu Wisłą.

Ponieważ niektórym kończy się termin dostawy, jedni więc wysyłają zboże koleją do Mławy, inni zaś układają się o przedłużeniu terminu.

Dwóch kupców na różnicy kosztów przewozu ponieśli znaczne straty.

= Wędrowni kupcy.

Od pewnego czasu na bruku naszym spotykamy przekupniów moldawskich z Kiszyniewa.

Roznoszą oni owoce, syropy i cukry, nadto częstują próbkami win besarabskich.

Niektórzy podają się za agentów rozmaitych firm.

= Już nie ma golarek.

Kobiety golarki niedługo cieszyły się powodzeniem na warszawskim bruku.

Przedsiębiorca, który zainstalował swój zakład posługiwany przez kobiety po kilkakrotnych przenosinach golarni dał wreszcie za wygraną...

= Zajście.

W dniu wczorajszym w wagonie tramwajowym p. Szladyński został zainterpelowany przez jakąś damę, aby ustąpił jej miejsca.

Pan S., człowiek wiekowy i schorowany, widząc przed sobą korpulentną i zdrową jejmość, żądaniu temu stanowczo odmówił.

Zuchwała kobieta okryła p. S. potokiem obelg, a gdy zirytowany człowiek odniósł się do konduktora o zatrzymanie wagonu, aby wezwał policjanta, jejmość wymierzyła p. S. silny policzek.

Sprawa została oddana na drogę sądową.

= Za swoje.

W dniu wczorajszym były dwa wypadki podrzucenia niemowląt, które znalazły szlachetnych opiekunów.

Na Pradze pod drzwiami mieszkania pani H. Krajewskiej podrzucono kilkodniową dziewczynkę, którą pani K. wzięła do siebie.

Na Zakroczymskiej Feliks Korytniak znalazł podrzuconego chłopczyka i postanowił zająć się losem niemowlęcia.

= Bójka.

W dniu wczorajszym w szynku za rogatkami mokotowskimi przyszło do kłótni, a następnie bójki między kilku pijanymi robotnikami.

W bójce tej Erazm Jabłczyński został mocno poturbowany, a upadając złamał w dwóch miejscach rękę.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym robotnik Walenty Wojciechowski uległ fatalnemu wypadkowi.

Przelewając spirytus do butelki, poleił na sobie ubranie, a następnie zapalając papierosa, przytknął nieostrożnie zapalke.

Cała odzież stanęła w płomieniach.

Czyli: że w Paryżu terminatorzy wykonywali le-dwie siódmą część roboty warsztatowej, u nas zaś—większą jej połowę. Ztąd wyroby paryskie mogły być „majstersztykami”, ale nasze—musiały być wadliwe.

Niemniej ciekawą jest nieszczęsna dola czeladzi rzemieślniczej. W r. 1885-ym było w Warszawie 12,964 czeladników, ale tylko cząstka ich pracowała w rękodzielnach, mianowicie 15%. Zaś 64% zaciągnęło się do fabryk, a 21% żyło w niedostatku.

Czyli, że nasze cechy są inspektami, z których, zamiast rękodzielników, wychodzą robotnicy fabryczni albo biedacy.

Tu następcza się wiele innych pytań. Dlaczego nasze dzieci, zamiast w szkołach fachowych, muszą uczyć się rzemiosł w terminie? Dlaczego fabryki, pochłaniając najdzielniejsze siły rzemiosł, w niczem a niczem nie przykładają się do ich podźwignięcia? Dlaczego nasi majstrowie są tak ubodzy, że muszą posługiwać się terminatorami, nie mogąc opłacać czeladników?

Po nad temi bardzo ważnymi kwestjami góruje najpoważniejsza: czy warto utrzymywać nadal cechy, czyli też postarać się dla naszych rzemiosł o organizację szerszą i ogólniejszą, jaką zaleca p. Rudnicki. Zbliża się ona do ustaw rzemieślniczych rosyjskich, skupia pod jednym zarządkiem nie tylko wszystkich rzemieślników, ale i fabryki, domaga się instytucji przezorności i szkół fachowych i wreszcie—usuwa kontrakty, zawierane dziś między majstrami i terminatorami, wcale dla tych ostatnich niekorzystne.

Rozgrzany polemiką p. Rudnicki, chcąc silnie podziałać na nerwy członków „ankiety rzemieślni-

Dzięki energicznemu ratunkowi kilku osób, ogień został ugaszony, lecz Wojciechowski ciężko się poparzył.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na rogu Mazowieckiej i Królewskiej ekwipaż prywatny najechał na Franciszkę Polichowską, zamieszkałą pod nrem 18-ym na Tamce.

Polichowska poniosła tak ciężkie obrażenia na całym ciele, iż nieprzytomną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Z poslizgnięcia.

Na rogu Miodowej i Senatorskiej, przy domu gdzie mieści się zakład fotograficzny Mieczkowskiego, znajduje się dla przechodniów istna pułapka w postaci śliskiego kamienia.

Wiele osób w dniu wczorajszym na tym kamieniu upadło, a jedna z nich, pani Franciszka Jamiołkowska, uległa niebezpiecznemu obrażeniu kości pańcierzowej.

Na moście z powodu poslizgnięcia upadł i złamał rękę agent policyjny Wieczorek.

Również z tej samej przyczyny złamała nogę w przejściu przez Hożą pani M. Chomarowska.

= Kradzieże.

W ciągu ubiegłej doby zostało spełnionych kilka znaczniejszych i zuchwałych kradzieży.

Na Pańskiej pod nrem 61-ym, wódt białego dnia w mieszkaniu M. Noehema została spełniona kradzież z włamaniem rozmaitych przedmiotów wartości paruset rubli.

Na tej samej ulicy pod nrem 53-m, również w dzień, wylamano zamki w drzwiach prowadzących na poddasze. Złodzieje zdolali bezkarnie wynieść bieliznę należącą do kilku lokatorów, wartości przeszło 200 ss.

Między Marszałkowską a Twardą, z dorożki jadącej od dworca kolei wiedeńskiej, w zuchwały sposób została skradziona walizka z garderobą, wartości 230 rs.

Na Wilekiej przed domem pod nrem 38-ym, ujęto dwóch złodziei uchodzących z łupem, który został odebrany, lecz złodzieje uciekli.

W mieszkaniu Heleny Hechtowej pod nrem 2-m na Króchalnej, została spełniona kradzież z włamaniem.

Złodzieje zabrali dwie pary koleczyków z brylantami, oraz sześć kosztownych pierścionków.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam: Znany redaktor *Straznicy polskiej*, Jan Nep. z Oleksowa Gniwosz, obchodził w d. 19-ym b. m. rzadki a ciekawy jubileusz 25-go procesu prasowego. Oskarżony przez Ludwika Żychlińskiego, korespondenta petersburskiego *Kraju*, o obrażenie w druku, stanął przed sądem przysięgłych w sali, zapelnionej szczerze publicznością, jednakże z przyczyn formalnych sprawę odroczone. — Krajowe Towarzystwo kupców i przemysłowców wystąpiło do namiestnika Zaleskiego deputację z prośbą o poparcie sprawy utworzenia przy tutejszej szkole politechnicznej wydziału handlowego. Namiestnik zapewnił deputację, jak zwykle, o swoich najlepszych chęciach. — Magistrat lwowski, chcąc położyć tamę dowolności kupieckiej w kierunku ustanawiania cen, skorzystał w interesie mieszkańców ze służącego mu prawa pierwszeństwa, a uzyskawszy od władz skarbowych koneksję, zajmuje się sprzedażą drobiazgową soli kuchennej, zniżając cenę topki (1 kłgr.) na 10 1/2 et.—Zima sroży się w najlepsze, a śnieżycy nie ustaje, opóźniając ruch pociągów. — Publiczność, dająca w d. 17-ym b. m. na przedstawienie teatralne, była świadkiem tragicznej katastrofy, która odegrała się w gmachu teatralnym. Czternastoletni terminator szewski, Karol Weintrit, zsuwając się swawolnie po balustradzie klatki wchodowej drugiego piętra, stracił równowagę i runął na kamienną posadzkę. Nieszczęśliwy chłopak

cezej”, zarzuca im dążności arystokratyczno-jezuickie, a nawet posadza ich, że obmyślili ustawę, której celem nie jest podniesienie rzemiosł, ale owszem—mocniejsze niż dzisiaj skrzepowanie klas rzemieślniczych. Ze swej strony członkowie „ankiety” w czasie ustnej dyskusji gromili p. Rudnickiego za jego skłonność do bezładu, wyrotu, rewolucji itd.

Stare to piosenki i nieodłączne od rozpraw, w których obie strony zapalają się do przedmiotu. Miasto nasze cieszyłoby się niczem niezamąconą spokojnością i arcy-liberalnymi opinjami, gdyby w niem p. Rudnicki podjął się robić rewolucję, a p. Makowiecki wziął monopol jezuityzmu i arystokracji.

Swoją drogą „między” ankietą cechową a p. Rudnickim istnieją głębokie różnice poglądów. Ankietka patrzyła na reformę cechów przede wszystkim ze stanowiska ubezpieczeń i moralności, p. Rudnicki ze stanowiska rozwoju rzemiosł pod względem fachowym. Ankietka chce mieć rzemieślników enotliwych, którzy za młodu szanowaliby pociągiciel, a w wieku późniejszym regularnie pacyli składki, p. Rudnicki zaś pragnie widzieć rzemieślników swobodnych niewyzyskiwanych i doskonalących się w fachu.

Gdyby czeladź literacka miała swój głos, a tem samem prawo głosu w tych rzeczach, głosowałbym za poglądami p. Rudnickiego. Jestem też pewny, że „sekcja cechów” w Towarzystwie przemysłu mądrze zrobiła, gdyby pilnie odczytawszy broszurę p. Rudnickiego, następnie jego samego wezwwała na dalsze narady.

Przyjdź więc, Duchu święty, napelnij serca wier-nych członków sekcji, a ogień miłości racz w nich zapalić.

Bolesław Prus.

dawał jeszcze słabe oznaki życia, w drodze jednak do szpitala zakończył życie.—Z niezwykle samobójczą zaciętością targnął się z nieznanymi pobudkami na życie swoje wachmistrz żandarmerji, Jan Nemetz, który podejrzanym gardło, zadał sobie następnie bagnetem siedm pchnięć głębokich i skonał po kilkominutowych męczarniach.

× **Z Poznania** donoszą nam, iż nowo powstały bank ziemski, mający, jak wiadomo, przeciwdziałać pruskiej komisji kolonizacyjnej, niedawno rozesłał do wszystkich publicznych instytucyj bankowych arkusze subskrypcyjne, na które mogą się zapisywać osoby, pragnące uczestniczyć w kupnie akcyj tego banku.

× **Persi** nie odznaczają się galanterją dla dam. Istnieje np. u nich prawo, wzbraniające kobietom zajmowania się pracami literackimi, a w szczególności pisanie wierszy. Niegrzeczni persowie powołują się na stare swoje przysłowie, które powiada, iż „kure, która zechce piąć, należy zarznąć”.

Nekrologja.

† We środę, d. 23-go b. m., o godz. wpół do jedenastej rano, odbędzie się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne za duszę s. p. **Józefa Ignacego Kraszewskiego**, na które pozostała Żona wraz z Rodziną zaprasza.

† S. p. **Leona** z hr. **Załużskich Wydzga**, żona Władysława, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 20-ym marca 1887 r., przeżywszy lat 48. Pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, w dniu 23-im b. m., to jest we środę o godzinie 11-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 5-iej po południu na cmentarz powązkowski. 2—1049—

† Dnia 22-go marca, to jest we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. **Zofji z Piotrowskich Kolasińskiej**, odprawioną zostanie wotywa w kościele św. Jana (u Fary), o godzinie 10-iej zrana, na którą zaprasza rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych. —1042—

† W dniu 22-im marca, to jest we wtorek w kościele katedralnym św. Jana o godzinie 10-iej zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo za spójność duszy s. p. Władysława **Kraczkiewicza**, b. urzędnika, zmarłego w dniu 6-ym b. m. w Bierzynie gub. mińskiej, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1039—

† W dniu 22-im marca, to jest we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. **Adolfa Bucowicza**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie 10-iej i pół zrana, na które pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych i przyjaciół. —1040—

† Dnia 22-go marca, t. j. we wtorek, o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej wotywa żałobna za dusze s. p. **Józefa Brzezińskiego**, mecenasa, z okazji rocznicy imienin i syna jego s. p. **Kazimierza Brzezińskiego**, z okazji rocznicy śmierci. —1033—

† W dniu jutrzejszym o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Krzyża odprawione zostanie nabożeństwo za dusze s. p. **Józefa z Kisielnickich i Jana małż. Woczyńskich**, na które pozostali synowie i córki zapraszają wszystkich, którzy zachowali pamięć o zmarłych. —1026—

† We środę, to jest dnia 23-go marca, za duszę s. p. **Aleksandra Kamockiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godzinie 11-iej i pół zrana, na które pozostali syn, córka, zięciowie i wnuczka zapraszają krewnych i znajomych. 2—1043—

† Za duszę s. p. **Gabryelli z Wańkowiczów Stanisławowej Horwattowej**, zmarłej teraz w Mińsku gubernialnym, odprawioną zostanie msza żałobna, we wtorek, to jest dnia 22 marca w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie 10-iej i pół zrana, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1031—

† Dnia 22 marca, to jest we wtorek, o godzinie 9-iej rano w kaplicy literackiej przy kościele archikatedralnym św. Jana odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spójność duszy s. p. księdza **Karola Polnera**, biskupa sufragana kujawsko-kaliskiego, protektora honorowego archikonfraterni literackiej.

† Kolegom, uczennicom i uczniom, przyjaciółom i wszystkim w ogóle, którzy przy pochowaniu zwłok s. p. **Emanueli Kani**, przyjęli szczerzy współdział, pozostała wdowa wraz z córką i synami, składa najserdeczniejsze podziękowanie. —329—
Julja Kania.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Alzacko-lotaryński sekretarz stanu Hoffman podał się do dymisji, ponieważ nie zgadza się na program represyjny, obmyślany dla tych prowincyj w Berlinie. Pamięta on czasy łagodniejsze marszałka Manteuffla i nie chce uczestniczyć w nowej erze.

Nord. allg. Ztg. powtarza artykuł **Köln. Ztg.**, który doradza pozbawienia ludności Alzacji i Lotaryngji prawa wysyłania posłów do parlamentu.

Z Paryża donoszą, że traktat przymierza austriacko-włosko-niemieckiego obejmuje, oprócz ogólnych postanowień, także zastrzeżenia tajne, obowiązujące Włochy i Niemcy, tudzież Włochy i Austrię z osobna. W Paryżu są pewni, że przymierze zwraca się przeciw Francji i dlatego rząd tamtejszy gotów jest na wszelki dalszy krok zbliżenia się do Rosji. Potwierdza się wiadomość, że na ostatniej radzie ministrów wnoszono skarcenie lub nawet odwołanie Herbetta z Berlina. Wniosek odrzucono; prawdopodobnie jednak otrzyma p. Herbetta deli-

katną wskazówkę, aby z większą rezerwą zachowywał się wobec rządu niemieckiego.

Rada municypalna Marsylii ucieła pamięć komuny paryskiej, której rocznica przypadła w d. 18-ym b. m., zawieszając posiedzenie, które się w dniu tym odbywało. Zapewne zostanie ona zawieszoną w swoich funkcjach za ten krok anarchicznie-rewolucyjny.

Na piątkowym posiedzeniu angielskiej izby gmin oświadczył podsekretarz stanu dla spraw indyjskich, sir James Gorst, że nie jest mu wiadomem o zamiarze rządu indyjskiego wystawienia korpusu obserwacyjnego na granicy Afganistanu pod Piszynem.

Ksiądz katolicki w Joughal, w Irlandji, Keller, zezwany został w charakterze świadka przez sąd w Dublinie, odmówił wszakże swojego przybycia, skutkiem czego został przymusowo sprowadzony. Podróż jego do Dublinu podobną była do pochodu tryumfalnego. Burmistrze i korporacje występowały w pełnym komplecie na powitanie ks. Kellera. Arcybiskup Coke oświadczył w przemowie do kapitana, że posiada on sympatje całego duchowieństwa i narodu, wyobraża bowiem zasadę oporu przeciw płaceni niesprawiedliwych czynszów. Rząd torysów będzie żałował dnia, w którym rzucił rękawicę walki duchowieństwu irlandzkiemu.

J. I. KRASZEWSKI.

Wdowa po czcigodnym nestorze pisarzy naszych otrzymała wyrażenie współczucia od redakcyj pism tutejszych oraz od wielu znakomitych osób w mieście.

Z prowincji dziś nadeszło wiele telegramów kondolencyjnych.

Do Genewy przesłano ztąd kilkanaście zamówień na wieńce, które mają być deponowane na trumnie.

Dowiadujemy się z depeszy prywatnej, że po zgoinie znakomitego pisarza wiele sklepów w okolicy „Hotelu pokoju” zamknięto.

Maszkę pośmiertną zdjął jeden z miejscowych artystów.

W handlu ukazało się mnóstwo portretów fotograficznych s. p. **Józefa Ignacego Kraszewskiego**.

Jeden z handlujących drogą telegraficzną zażądał od dreźnieńskiego fotografa nadesłania portretów, które będą reprodukowane na miejscu.

*

Ponieważ dochodzą nas ze wszech stron pytania, kto jest dr. Zygmunt Laskowski, któremu los przeznaczyl zamknąć oczy naszemu czcigodnemu pisarzowi, przeto podajemy kilka co do niego szczegółów.

Rodak nasz jest jedną z najznakomitszych dzieł powag naukowych. Pochodzi z Warszawy, gdzie urodził się w 1841-ym r. i tu nauki szkolne ukończył. W 1858-ym r. wstąpił do Akademji medyko-chirurgicznej i oddawał się później studjom lekarskim na wszechnicach angielskich.

W Paryżu otrzymał stopień naukowy 1865 r., gdzie pracował pod kierunkiem Sappeya nad anatomją, a następnie od 1865-go r. na fakultecie paryskim tenże przedmiot wykładał. Za usługi oddane państwu 1871-go r. otrzymał obywatelstwo francuskie i krzyż legji honorowej.

W 1875-ym r. na zlecenie rady związkowej urządził w Genewie szkołę lekarską i tam objął katedrę. Znany jest w nauce jako wynalazca nowego sposobu balsamowania. Prace jego francuskie, drukowane w *Revue médicale* i oddzielnie, zwróciły uwagę krytyki uczzonej za granicą.

*

Genewa 21-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Zwłoki Kraszewskiego złożone będą tymczasowo na cmentarzu tutejszym. Pogrzeb prowizoryczny odbędzie się jutro o godzinie 11-iej zrana.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Otrzymał wczoraj.

Berlin 20-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Ze sprawozdania komisji kościelno-politycznej pruskiej izby panów wynika, że uchwalono weelić do projektowanej noweli artykuł znoszący kary naznaczone na nielegalne wykonywanie funkcji biskupich, tudzież uchylający administrację rządową opróżnionych katedr biskupich.

Sofja 20-go marca. (Tel. Aj. półn.)—Zgromadzenie narodowe prawdopodobnie nie będzie zwołane wcześniej jak w końcu marca.

Konstantynopol 20-go marca. (Tel. Aj. półn.)—Poseł Nelidow prosił sultana o udzielenie mu audjencji. Audjencja była naznaczoną na dzień 13-ty marca, ale następnie została odroczoną i poseł rosyjski będzie przyjęty jutro.

Petersburg 20-go marca. (Tel. Aj. półn.)—Obywatele Ust-bielokalityńskiej stancyi okręgu donieckiego wojska dońskiego, złożyli Najjaśniejszemu Panu najpoddaniejszy adres, w którym wyrażają wiernopoddanie uczucia i gotowość nieszczędzenia życia w obronie Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszej Pani, Następcy Tronu, oraz całego Domu Panującego i odparcia wewnętrznych i zagranicznych wrogów Najjaśniejszego Pana i ojczyzny, proszą o przemianowanie chutoru Czernow na **Nikołajewski** na cześć Najdostojniejszego Atamana i zdjęcie tym sposobem piętna hańby ze stancyi, której mieszkaniec oficer Czernow, jak się o tem podpisan na adresie dowiedzieli drogą prywatną, powazył się okazać niezadowolenie z Najjaśniejszego Pana, zapomniawszy o hojności swego Monarchy, nie uląkł się sądu bożego i napełnił cały Don serdeczną trwogą i hańbą w oczach całej wielkiej Rosji. Najjaśniejszy Pan najlaskawiej rozkazać raczył chutor Czernow nazwać **Nikołajewskim** i podziękować stancyi Ust-Bielokalityńskiej za wyrażenie uczuć wiernopoddanych.

Otrzymał dziś.

Wiedeń 21-go marca. (Tel. pryw. Kurj. War.)—W rozpoczynającym się dzisiaj procesie anarchistów sąd orzekł, że codziennie będzie przesłuchanym jeden oskarżony i sprawa jego załatwioną.

Budapeszt 21-go marca. (Tel. pr. Kurj. W.)—Minister obrony krajowej odpowiedział deputacji słuchaczów uniwersytetu, która przysłała upraszać go o zarządzenie, aby egzamina oficerów rezerwy odbywały się w języku węgierskim: „Język niemiecki trzyma siłę zbrojną monarchji w spójni, jako węzeł łączący wszystkich. Rząd nie może przyrzec zupełnego zadosyćuczynienia prośbie, przyrzeka wszakże uczynić wszystko co da się pogodzić ze względami na zadania i dzielność armji.

Berlin 21-go marca. (Tel. pryw. Kurj. War.)—Cesarz Wilhelm będzie przyjmował jutro osobiście tylko członków rodzin panujących. Posłowie nadzwyczajni Papieży, tudzież dworów tureckiego, hiszpańskiego, serbskiego i portugalskiego przyjęci będą już dzisiaj.

Berlin 21-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Wielki Książę Włodzimierz Mikołajewicz wraz z Małżonką oraz Wielki Książę Michał Mikołajewicz przybyli do Berlina wczoraj o godzinie 6 1/2 zrana. Na dworcu kolei przyjęli ich książę Albrecht, tudzież poselstwo rosyjskie w całym komplecie. Dostojni goście zamieszkali w ambasadzie rosyjskiej. W południe złożyli Oni wizytę Cesarzowi, który rewizytował ich po południu w pałacu ambasad. Wieczorem uczestniczyli w obiedzie familijnym w pałacu cesarskim. (Aj. półn.)

Berlin 21-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Wieczorem i noy dzisiejszej przybyło tu mnóstwo gości cesarskich.

Brym 21-go marca. (Tel. pryw. Kurj. War.)—Jenerał Gené telegrafuje: Cała wyprawa Salimbieniego przybyła do Massawy z wyjątkiem Savoironu, którego zwrotu spodziewa się także jen. Gené. Okręty „Miasto Genua” i „Św. Gotard” przybyły do Massawy.

Sofja 21-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.)—*Ajencja Hacasa* potwierdza wiadomość, że prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych Radosławow udaje się w objazd prowincji. Minister sprawiedliwości Stoilow, który bawił dotąd w Konstantynopolu, powraca do Sofji celem objęcia napowrót zarządu swojego ministerjum. Dalsze układy z W. Portą imieniem rządu bułgarskiego będzie prowadził stały agent dyplomatyczny dr. Wulkowicz. Stronniccy Cankowa odwiedzają często Riza beja, wszakże treść prowadzących się rokowań okryta jest zupełną tajemnicą. (Aj. półn.)

Petersburg 21-go marca. (Tel. pr. Kurj. W.)—Według *Petersburskich wiadomości*, zamierzonym jest postanowienie, aby wraz z wydalonymi z Prus i przybyłymi z powrotem do Królestwa Polskiego i innych gubernij rosyjskich wychodźcami, także dzieci ich przyjęte były do liczby poddanych rosyjskich.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. Glu...on.*—Po polsku nie ma, po niemiecku *Lautrentius „Selbstschutz”*.
— *Staremu katolikowi.*—Nastąpiło to bez wpływu władzy kościelnej.
— *Wypędkowi.*—Springman z Zakroczymia.
— *Panu C. R.*—Rzecz zupełnie dla nas nieodpowiednia. Rekopism możemy zwrócić.
— *Panu Jarosławowi D.*—Utworów treści czysto osobistej nie drukujemy.

GIEŁDA.

Warszawa, 21-go marca.

W dalszym ciągu rozwija się usposobienie niechętnie i niekorzystne dla rubli na giełdzie berlińskiej. W ogólności giełdy zagraniczne są bardzo słabo usposobione i w niepewności wypadków najbliższej przyszłości wstrzymują się od wszelkich interesów. Rozumie się odczuwają to przedewszystkiem ruble, które też, pomimo wszystkich obietnic, ciągle się w kursie obniżają. Może dzień pojutrzejszy przyniesie korzystną zmianę. Tymczasem interesa są bardzo ograniczone, a kursa walut obcych u nas wysokie.

Za weksle długoterminowe na Berlin 55.60 żądano, bez obrotów. Krótkoterminowe po 55.55 w żądaniu, oddawano z trudnością po 55.50, 55.45 i 55.40, a po tej ostatniej jeszcze kupować chciano, lecz nie było oddawców.

Na pomniejszych miastach niemieckich żadnych nie robiono interesów.

Na Londyn 11.25 żądano, płacono 11.24 i 11.22 1/2, jak się dało.

Na Paryż 44.65.
Na Wiedeń 88.70, bez tranzakcyj.

Papierami dziś obroty bardzo niewielkie.

Listy likwidacyjne po 94.75 większe i 94.50 mniejsze, ofiarowywano.

Pożyczka wschodnia również nominalnie po 100.15.

Listy zastawne ziemskie serji II, III i IV po 101.25 w żądaniu, V po 100.60—pewną ilość tych ostatnich po 100.45 kupiono.

Listy miejskie 99.50, 99 i 98.70—III i IV po 98.50 kupowano.

Listy miasta Łodzi 95 za I i 94.25 za II i III w żądaniu.

Innych wartości nie dotykano.

Godzina 12. Usposobienie wyczekujące, dosyć mocne. Ruch żaden.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 21-go marca r. b.

Dostawy były dosyć znaczne na dzisiejszym targu zbożowym. Widocznie jednak kupey mieć muszą dosyć na chwilową potrzebę i ceny żądane wydawać im się muszą wygórowanemi, kiedy przy tak silnym wietrze zachowali się bardzo wstrzeżnieliwie i niechętnie kupują bardzo niewiele. Pszenicy 800 korcy dostawiono przeważnie z próbek. Płacono za wyborową 8.05 do 8.10—i wiele zostało nie sprzedanej. Tak zwanej święteckiej kupiono partję po cenie niewiadomej, ale zapewne wysokiej, sądząc z żądań posiadaczy. Żyto 600 korcy—popvt o nie nieco lepszy, lecz na ceny zgodzić się nie chciano. Jedną partję paręsetkorcową do jednego z młynów mechanicznych w mieście kupiono po 5 rs.—o niższe gatunki traktowano bezskutecznie. Jęczmienia 40 korcy dobrego po 4.35 kupiono. Owsa 150 korcy po 2.60, 2.75, 2.85, 3 rs. do 3.15 — przy usposobieniu dosyć mocnem.

Siana nie było, słomy trochę 35 do 38 kop. za pud płacono. Po za obrębem targu slyszeliśmy o zaoferowaniu paru wagonów wyki po 5.25 do 5.30. Łubin niebieski 3.75 do 3.90, biały 4.00, żółty poszukiwany po 5.40. Koniczyna czerwona w średnim gatunku po 33 rs. za korzec sprzedano.

CYRK CINISELLI

TRUPA AL. SCHUMANN

Dziś po raz pierwszy wyprowadzenie konia *Blondin, chodzącego po linie* na wysokości 35 stóp, tresowanego przez *F. Corradini*. Blizsze szczegóły w programach. Początek o godzinie 8. (294)

Szpital Ewangelicki.

W ambulatorjum szpitala przychodzącym chorym udzielają porady codziennie od godziny 10 1/2 do 11 1/2.

W chorobach wewnętrznych:
Dr *Nikolaj Brunner*.

Dr *Aleksander Wolff*.

W chorobach chirurgicznych:
Dr *Władysław Stankiewicz*.

W piątki zaś porady w chorobach moczopłciowych

— *Ignacy Szabeko*, adwokat przysięgły, otworzył kancelarję przy ulicy Trebackiej w domu pod nr 11. Przyjmuje interesantów w sprawach cywilnych i karnych do 10-ej rano i od 5—7 po p. (958)

— *Dentysta B. Gutzmann*, Jasna nr 3, parter, od placu Zielonego trzeci dom, najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Reperuje i przerabia zęby. (988)

— Instytut Ginnastyczny-Lecznicy i Szkoła fechtunkowa *St. Majewskiego*, Nowy-Swiat nr 5.

W ambulatorjum szpitala św. Ducha

przychodzącym chorym udzielają lekarze bezpłatnej porady w następujących godzinach:

- 1) Od godz. 9—11 rano codziennie w chorobach wewnętrznych.
- 2) Od godz. 11—12 rano w poniedziałki, środy i piątki w chorobach gardła i krtani.
- 3) Od godz. 12—1 codziennie w chorobach kobiecych.
- 4) Od godz. 11—12 codz. w chorobach chirurgicznych.
- 5) Od godz. 4—5 po poł. w poniedziałki i piątki w chorobach uszu i nosa. (6)

**KANTOR BANKIERSKI
GABRIELA NEUMARK**

w Warszawie, Miodowa nr 3.

Wystawia przekazy na pierwszorzędne banki zagraniczne.

Daje zaliczenia na papiery wartościowe z możliwością miesięcznego upłacenia.

W tym Kantorze padły wygrane: rs. 200,000, 40,000, 10,000 i inne. (315)

drewniane duże od rs. 7. Metalowe i dębowe od rs. 30 do 150, przysposobiła nowo-otworzona „Warszawska Fabryka”. Senatorska 29, obok kościoła. (283)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21-go marca 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	55.55	55.40
Londyn 1 funt. ster. "	11.25	—
Paryż 100 franków "	44.65	—
Wiedeń 100 guld. "	88.70	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d. m.	—	101.25
I listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—
" " " " II	99. —	—
" " " " III	98.70	98.30
" " " " IV	98.70	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95. —	—
4% Listy likwidacyjne duże	94.75	—
" " " " małe	94.50	—
Bił. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
" " " " 1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.15	—
II " " " " rs. 100	100.15	—
III " " " " rs. 100	100.15	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lip., Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 117 1/2
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 224 1/2
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 188 3/4
Od Listów likwidacyjnych kop. 116
Od Obligów m. Warszawy kop. 208 1/2

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 21-go marca 1887 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała	—	—	805	810
" " wyborowa	—	—	500	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
" " średnie	—	—	—	—
" " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	430
Owies " " " " 142 f.	—	—	—	275
Gryka " " " " 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemiaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
" " solone pud.	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	35	38	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 21-go marca 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 8 kop 05⁶
Garniec rs. 2 kop. 62.

BLUSZCZ

najobszerniejsze, najużyteczniejsze i temsamem

NAJTAŃSZE

Pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet.

zawiera ące:

Artykuły o pracy kobiecej, wychowaniu i życiu rodzinnem, powieści poezje i dramaty, korespondencje z kraju i zagranicy. Przeglądy ze społecznego życia Warszawy. Sprawozdania z dziedziny sztuki plastycznej, Rozbiory muzyczne. Przegląd piśmienniczy i teatralny. Wiadomości z nauk przyrodniczych i medycyny popularnej. Życiorysy znakomych ludzi.

Wychodzić będzie w przyszłym roku.

pod dotychczasową Redakcją.

Przy tem piśmie wychodzący **Dodatek** zawiera:

Mody Paryskie

WZORY ROBÓT, ORAZ KROJU z najlepszego pisma paryskiego

MODE ILLUSTRÉE,

które jednocześnie

i li-tylko w Bluszczu

ze wszystkich pism polskich są podawane.

Artykuły o gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, oraz

Sekreta i przepisy gospodarskie wypróbowane i dokładnie opisane przez doświadczoną Autorkę książki

p. t. 365 Obiadów.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W WARSZAWIE:

Miesięcznie kopiejek 60.
Kwartalnie rs. 1 kop. 80.
Półrocznie rs. 3 kop. 60.
Rocznie rs. 7 kop. 20.

POCZTĄ:

Kwartalnie rs. 2 kop. 50.
Półrocznie " 5.
Rocznie " 10. 529r

MICHAŁ GLÜCKSBURG, Wydawca; Ulica Królewska 5.

ELEOPAT

PROWIZORA KINUNEN.

Jedyny skuteczny środek, wzmacniający korzonki włosów i chroniący takowe od wypadania. ELEOPAT niszczy łupież i nadaje włosom połysk i miękkość. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, aptekach i składach materiałów aptecznych po rs. 1 kop. 50 za flaszkę.

Wyłączna sprzedaż hurtowa na Króllestwo

u Gust. Stuermer,
W WARSZAWIE. 288R.

**ZEGARMISTRZ
A. KARPINSKI**

Nowe zegarki, w najrozmaitszych gatunkach ma do nabycia, kupuje i zamienia na nowe.—Tamże ostateczna wyprzedaż obuwia, ulica Solna № 6. 333R



170 matek 3-letnich i 50 2-letnich, jest do sprzedania w majątku Wola Worowska pod Grójcem.

Wiadomość na miejscu ostatnia poczta Grójec. 414

STOCKMANNSHOF,

znane ze swej dobroci

LIKIERY I WÓDKI,

nadejdą wkrótce do tutejszych pierwszorzędnych firm kupieckich. 535R

KSIĘGARNIA 501r
Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa,
 posiada na składzie głównym dzieło:
Juljusza Sypniewskiego,
 pod tytułem:

„OWCZARSTWO”.
Treść: Zeszyt I-y. Część zoologiczna. Część historyczna.
 Spis owczarń. Drzewo genealogiczne.
 Zeszyt II i III-ci. Anatomja i fizyologia owcy, opracowana przez D-ra K. Graffa.
 Zeszyt IV-ty. Wełnoznawstwo.
 Zeszyt V i VI-ty. Hodowla owiec. Embryologia i nauka o porodzie. Nauka o żywieniu. Pranie, strzyż i sprzedaż wełny. Choroby owcze i sposoby ich leczenia.
Cena rs. 8, z przesyłką rs. 8 kop. 50.

Księgarnia A. Rosenweina
 przy ulicy Mazowieckiej w Warszawie, sprzedaje następujące książki, po znacznie niższej cenie:
Arago.—Podróż naokoło świata, ozdobione 127 ryc., wyd. 4, rs. 6.
Bykowski.—Chorągwie Kmitów, kop. 50.
Jarochowski.—Opowiadania i studia historyczne, kop. 50.
Kraszewski.—Lublana, 2 tomy, kop. 75.
 — Na Białym Zamku, z czasów Augusta III-go, 2 tomy, kop. 75.
Wiśniewski.—Myśli o ukształceniu samego siebie, kop. 30.
Zacharjasiewicz.—Romans pana Michała, kop. 60.
 — Omanka, kop. 50.
Jokaj.—Czarne Djamenty, 2 tomy rs. 1 kop. 50.

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU,
 Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Salskiego placu, ma do umieszczenia: **Gubernatorów i Nauczycieli**, obojga pięć tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów**. 498

NORMALNE
 Koszule, Kalesony i Skarpetki systemu „**JAEGERA**”
 na sezon wiosenny i letni nadeszły już w wielkim wyborze do **Składu Bielizny i Trykotaży**
J. NATANBLUTA,
 32 Senatorska 32. 421R

Do mego renomowanego gospodarstwa poszukuję 517R
Młodego Człowieka
 jako wolentera z pensją.—Oferty adresować należy: **Izidor Kantorowicz w Poznaniu.**

CODZIENNIE do Świąt
 odbywa się w **Głównym Składzie Fabrycznym** na Krakowskim-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczyńności, w byłym sklepie Żyrardowskim w oddziale towarów wełnianych
WIELKA
 sprzedaż **Przedświąteczna**
 Towarów wełnianych,
 najświeższych, najmniejszych, fantazyjnych i gładkich na suknie, Kortów, Kaszmirów, Cheviotów w kraty, (Haute Nouveaute de Paris) na płaszcze i zakłady damskie, Kortów i Miltontów na kostiumy damskie wiosenne, Kortów, (wzory i desseny francuzkie i angielskie) na garnitury męzkie.
Wszystko po cenach ściśle fabrycznych dla tego najtańszych.

WANDA
 Erywańska Nr 16 (plac Zielony),
WYPRZEDAŻ
 doroczna Koronek krajowych.

OSTRYGI
 Holsztyńskie

codziennie świeże,
 w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
 Wierzbowa № 9. 12r

Jest do sprzedania lub wdzierżawienia
KOLONJA

w gub. Radomskiej powiecie Opatowskim pod Kunowem, 6 wiorst od stacji drogi Iwanogrodzko-Dąbrowskiej, około wiłki rozległości, z ogrodem i obszernym pomieszkaniem. Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska № 26.
25 kop. f. Karmelków w 10 gatunkach,
50 kop. f. Czekoladek nadziewanych, z pudełkiem,
50 kop. f. Fruits glassé, poleca fabryka
B. M. Śniegockiego.

ul. Senatorska № 28, gdzie Redakcja Kurjera Porannego, w podwórzu. 141R

KOŃSKI ZĄB
 Amerykański (Kukurydza) i wszelkie nasiona pastewne, ogrodowe, kwiatowe i lesne, nadeszły do **Składu Nasion i Machin Rolniczych.**
 Cenniki ilustrowane na żądanie wysyłają się bezpłatnie.
A. RODKIEWICZ
 W WARSZAWIE,
 Nowy-Zjazd Nr 5. 464R

MIESZKANIA LETNIE
 większe i mniejsze są do wynajęcia przy stacji kolei Nadwiślańskiej „**Jabłonna**”, na sezon letni 1887 rok, po cenach umiarkowanych. — Przytem nadmienia się, iż lokatorem zapewnia się wszelkie możliwe dogodności na miejscu, jako to: zakład kumysowy; sklep spożywczy, zaopatrzone w świeże artykuły niezbędne dla codziennych potrzeb; ogólna: pralnia z maglarnią; dobra restauracja z gabinetami wykwiłtne urzędzonymi, numerami umebłowanymi za dzienną opłatą, dla przyjezdnych i sala koncertowa, w której w pewne dni urozmaicać będzie gościom pobyt orkiestra wojskowa. Oprócz powyższych wygód, zadaniem administracji będzie zapewnienie lokatorom jak najodpowiedniejszego sąsiedztwa, ażeby jednak i pod tym względem zadowolnić wymagania lokatorów, zarząd uprasza o wcześnie zamawianie mieszkań. Bliższe objaśnienia w kancelarji zarządu (Krakowskie-Przedmieście № 32); codziennie od godziny 10-jej rano do 3-jej po południu. 388

W SKŁADZIE PAPIERU i Materjałów Piśmiennych
Juljana Müllera,
 ulica Senatorska № 26, wprost kościoła Ś-go Antoniego. **Papier listowy** z Monogramami i winetami. **Portfeile, Pugilaresy, Biloterki, Portmonetki, Portegary, Woreczki**, w wielkim wyborze. **Ekretuary**, oraz wszelkie przybory na biurka. **Bilety wizytowe Litografowane** wykonywają się od rs. 1 za 100 sztuk. Drukowane o połowę tańsze 459R

Po Rs. 50, 60 i 70,
piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, z przesłizcznymi deseniami lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komptowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża lub 2 małe, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 Salaterki, 2 Sosierki, 1 Kabaret do konfitr, 2 Musztardniczki, 2 Solniczki, 1 Maselniczka lub imbryk do kawy — Razem **Sztuk 105.**—**Po rs. 16 Serwisy do kawy** porcelanowe, pięknie malowane składające się z **30 przedmiotów**, a mianowicie: 12 par filiżanek, 12 talerzyków deserowych, 1 imbryk, 1 Maselniczka, 1 koszyk do ciast, 1 cukierniczka, 2 nalewki do śmietanki, **Serwisy do herbaty** porcelanowe, zawierające **16 przedmiotów** od rs. 8.—**Garnitury do mycia** białe od rs. 3, kolorowane od rs. 4, oraz **wszelką porcelanę malowaną** sprzedaje po cenach najniższych **Zakład malowania na porcelanie**

Ryszarda Fijałkowskiego,
 Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika w lokalu prywatnym. 411R
P. S. Zakład mój wykonuje podług danych wzorów wszelkie brakujące przedmioty do serwisów; osoby życzące takowe kompletować na Święta Wielkanocne, raczą się zgłaszać jak najwcześniej.

Drzewka owocowe
 ze szkótek „**Willi Marynin**” w **Górcach pod Warszawą**, uznane za najlepiej prowadzone przez Sędziów Wystawy Ogrodniczej, odbytej w Warszawie 1885 r. w wyborach okazach i gatunkach.
 Na wiosnę 1887 r. są do sprzedania. **Jabłonie, Czereśnie, Wiśnie, Morele, Brzoskwinie i Maliny.**
 Zamówienia przyjmuje Kantor Domu Handlowego. 457
Alfred Grodzki,
 Warszawa Senatorska № 33.

ODANISSET
 przyjemnego smaku i zapachu, usuwa Ból zębów, Oslabienie dziąseł. — Niemily odór z ust, Slinotok. — Zabezpiecza zęby od pruchnienia, niszczy osad, przywraca białosć zębów. 224
 Wyjączna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana ul. Kołczubie № 4. Cena 80 kop., z przesyłką na prowincję rs. 1

Letnie Mieszkanie
 do wynajęcia w folwarku Chyliczki pod Piasiecznem, 15 wiorst szosą od rog. Mokot. **Pałac** składający się z 9-ciu pokojów, kuchni, spizarki i łazienki. — Wszystko z kompletnym umeblowaniem, w bardzo dużym ogrodzie i parku angielskim, cieniostym. — Stajnia i wozownia. — Wszelkie artykuły spożywcze na miejscu. — Wiadomość: ul. Marszałkowska № 117, miesz. 6 lub na miejscu. 466R

Nowa bardzo zajmująca Książka
A. LAURIE
PRZYGODY
młodego chłopca w szkołach,
 wolny przekład z francuzkiego.
Z 4 rycinami.

Opr. w tekturkę, grzbiet z płótna angielskiego. rs. 1 k. 20, w płótno angielskie rs. 1 k. 80, za przesyłkę pocztą kop. 20. Do nabycia u nakładcy: **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika i w Filji tegoż ul. Senatorska № 32.

Kłosa w numerze 1124 „Przygody chłopca” tak oceniają:

„Książka ta kreślona nadzwyczaj białą ręką, nie brak w niej barzo zaci-kawiających ustępów wplecionych, jako charakt-rystyka starych majtków lub też opowiadanie o ich morskich przygodach. Piękną jest Malkolm, stary odludek, u którego bohaterowie nasi goszczą w czasie wycieczki w góry szkockie”.
 „Przez całą książkę przetyka się złota nie zdrowej rady: chłopce! daj do dzielności fizycznej i moralnej. Każdy też z czytelników **wyprowadzi z tej książki dwa morały:** nie bądź piecuchem, nie rozleniwiaj się, ćwicz ciało, stój silnie w obronie godności osobistej i zasad z domu rodzicielskiego wyniesionych. 417r

LOKAL
 składający się z **60 pokojów**, w którym obecnie mieści się Cyrkuł 2/3 Soborny, do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. w całości lub częściowo na **zakłady naukowe, przemysłowe, pracownie lub na lokale prywatne.** Tamże **16** facjat czyli 4 lokale po 4 facjat, tania do wynajęcia. — Wiadomość tamże, ul. **Długa № 10/543** u zarządzającego domem, rano do godz. 10, po połud. od godz. 2-jej do 6-jej. 467R

Rajchman i Frendler
 Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.
 Warszawa, Senatorska 18.

4r **DO SKŁADU**
STANISŁAWA BAUMANN,
 przy ulicy Elektoralfiej № 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport **CEMENTU** **PORTLAND ANGIELSKIEGO,** Robinsa & Comp. w Londynie, oraz inne marki Cementu angielskiego. **Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgla kowalskich angielskich, Tektury smołcowej. Rur glazurowych i dren.**

Do wynajęcia od Ś-go Jana w domu № 28—30 przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego: **4 Pokoje** i kuchnia na 1-em piętrze od frontu z balkonem, w którym to lokalu od lat wielu egzystuje **fabryka piór.** Sklep z jednym lub z zema pokojami i kuchnią **7 Piwnic w sobie** na wino, które są od wielu lat zajmowane przez pierwszego ordędnego **handel winno-restauracyjny**, oraz inne lokale składające się z **6, 5, 4, 3, 2 i 1** pokoju z kuchniami, zlewami, wodociągami i piwnicami. **Wiadomość u stróża.** 379R

Szkoła tkacka dla przemysłu wełnianego W AKWIZCRANIE.

(Pierwsza nagroda na Wystawie w Greiz 1886).

Nowy rok szkolny rozpoczyna się w **Poniedziałek 25 Kwietnia 1887.** Kurs **jednoroczny.**

Wykład w zakresie całego przemysłu wełnianego, mianowicie: **materiały surowe, prace przygotowawcze** (pranie, karbonizowanie, blichowanie, farbowanie), **przędzalnictwo, tkanictwo i apretura.**

Następnie wykład dotyczy **chemii technicznej, nauki farbiarstwa, buchalterji, prawa wekslowego i korespondencji handlowej.**

Zakład posiada **liczne aparaty i maszyny, różnych nowych systemów warsztaty ręczne i mechaniczne, ostatnie poruszane siłą gazu, laboratorium chemiczne, oraz pracownię farbiarską, gabinet technologiczny, niemniej nader bogate kolekcje prób i rysunków.**

Metoda poglądowa za pomocą puszczenia w ruch warsztatów tkackich dla tutejszych fabrykantów na „lon”, za pomocą **rewizji i oszacowania, używanych do fabrykacji materiałów, oraz za pomocą robót praktycznych w farbiarni.**

Ekskursje do fabryk w mieście i okolicy.

525R

Żądania prospektów adresować należy do Dyrektora Szkoły Tkackiej **N. Reiser'a.**

Kąpiele morskie w Libawie.

Libawa, położona nad otwartym morzem, jest jedną z silniejszych kąpielii morza Bałtyckiego i zyskała pierwszeństwo przed innymi kąpieliami, skutkiem obfitości soli, silnego falowania i czystego ozonowego powietrza.

Sezon trwa od **1-go Czerwca do 1-go lub 15-go Września;** kąpiele morskie ciepłe, są już otwarte dnia **15-go Maja.** Oprócz kąpielii zimnych i ciepłych, wydają się w każdym czasie sztuczne kąpiele mineralne, oraz są do nabycia wszelkie wody mineralne sztuczne i naturalne. Zimne kąpiele morskie są urządzone oddzielnie dla dam i panów, tak, że zarówno mężczyźni jak i kobiety, mogą używać kąpielii jednocześnie. Kurhany z obszernym pomieszczeniem na restaurację, z pokojami mieszkalnymi, werandą na morze wychodzącą; wszelkie przyjemności dla gości kąpielowych.

W nowym parku znajdują goście wiele pięknych i elegancko urządzonych willi z ogrodami. W mieście wiele ogrodów publicznych, domów mieszkalnych i chambres garnies. W Kurhauzie codziennie muzyka.

Pokoje w kurhauzie na sezon od 60—100 rubli. Mieszkania w mieście odpowiednio tańsze.

Blizszych szczegółów udziela chętnie

521R

Komisja kąpielowa.

ANEMIA
BEZKRWISTOŚĆ

WYLECZENIE SZYBKIE
TYCH CHOROÓB
PRZEZ UŻYCIĘ

BLEDNICA
BLADA CERA

PIGUŁEK VALLETA

ZATWIERDZONYCH PRZEZ AKADEMIA MEDYCZNA PARYŻKĄ

PILULES DE VALLET

PRAWDZIWE PIGUŁKI VALLETA NIE SĄ POSREBRZANE

są białe i na każdej wypisane jest nazwisko Valleta.

BLEDNICA
BIAŁE UPŁAWY

Nie należy przyjmować
tabletki nie mającej na
etykiecie mego podpisu i
adresu: 19, rue Jacob.
Sprzedaje się we wszyst-
kich aptekach.

ANEMIA
ZUBOŻENIE KRWI



Oprócz Win Krymskich i Kaukaskich
poleca
KONIAKI KURACYJNE
wyborowe, przez lekarzy zalecane
WINA ZAGRANICZNE
w różnych gatunkach.
Porter oryginalny Angielski.
Geny umiarkowane. 515R



Mączka Nestla do karmienia dzieci.
Cena puszeki rsr. 1.
MLEKO zgęszczone NESTLA.
Cena puszeki kop. 75.

We wszystkich Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Alexandra Wenzla, agenta na całą Rossję. 67R

HENRYK NESTLÉ w Vivey (Szwajcaria).

Józef Petrych i S-ka, Sklep wprost Skweru Bankowego.

Z powodu potrzebnego miejsca na świeżo nadechodzący towar, urządzo-
ną została

Wyprzedaż na dni dziesięć

SZKŁA i KRYSTAŁÓW,

to jest: **Szklanek, Kieliszków, Karafek** i t. p. rozmaitych artykułów,
po cenie **niżej kosztu.**

Sposobność przeto na czasie, do zaopatrzenia się w niezbędne w każdym
domu artykuły codziennego użytku. 534R

Wyprzedaż tylko do 31 Marca.

Magazyn Francuzki, ulica Hr. Berga № 8, poleca osobom oszczędnym
„PANAMA” KABYLINÉ

Ekstrakt Paryzki do oczyszczenia prędko,
doskonale i bez żadnego zapachu wszelkie
ubranie damskie i męzkie najbrudniejsze
z jakiegokolwiek materji, nie psując gatunku
ani kolorów najdelikatniejszych, (pudełeczko
z sposobem użycia i na konewkę wody, 15
kop.)—**Zabawki i Gry** zagraniczne i kra-
jowe wszelkiego rodzaju. 511R

najłatwiejszy, najlepszy i najtańszy sposób
Francuzki do farbowania w domu i w ciągu
3-ch godzin wszelkie ubrania jedwabne lub
wełniane, (paczka jakiegobądź koloru z spo-
sobem użycia kop. 35.)—**Mydło-Rozière**
do wywabiania plam i do gruntownego o-
czyszczania kołnierzy sukiennych (50 kop.).



ZAKŁADY
Pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej,
Leszno Nr 46 w Warszawie.

Z dniem 1-m Stycznia r. b. otworzoną została przy zakładach naszych, spe-
cjalna **fabryka Biskoptów Angielskich,** które pod względem dobroci i smaku,
znalazły już uznanie Szanownych Konsumentów.

Mamy honor polecić się względem PP. Handlujących, zapewniając, iż wszel-
kie robione przez nich obstalunki, będą zawsze z możliwym pośpiechem i z całą
akuratnością dokonywane.

Skład hurtowy wyrobów naszych przy ulicy Leszno Nr 46.
475R **Administracja.**

Z powodu zwinięcia składu, trwać będzie tylko do Świąt

WYPRZEDAŻ
Szklą, Porcelany i Fajansu,

po cenach kosztu i niżej,
Marszałkowska № 151, drugi dom od Królewskiej. 473R

CZARNE RĘKAWICZKI
w gatunku wyborowym.

Na 4 guziki para 75 kop.

Na 6 95 kop.

8-mio guzikowa długość . . para rs. 1.20

CZARNE DUŃSKIE w teje samej cenie.

Czarne Kozłowe, 3 guz. rs. 1.

Czarne Kozłowe, 4 guz. rs. 1 kop. 15.

poleca

J. Lukrec,
MAGAZYN i FABRYKA RĘKAWICZEK
Tomackie 3. 412

Komisja Budowniczo-Gospodarcza zawiadująca budowaniem Koszar w mieście Skierniewicach.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 12 (24) Marca 1887 r. w miejscu urzędowania tejże Komisji w Biurze powiatu w Skierniewicach, o godzinie 11-ej rano, odbywać się będzie za pomocą deklaracji opieczetowanych licytacja z ustnym przetargiem, na dostawę niegaszonego wapna w ilości około 125,000 pudów, za najniższą zaofiarowaną cenę (in minus), począwszy od 15 kopiejek za każdy pud, z dostawą do miejsca gdzie roboty się dokonywają, z zastrzeżeniem, iż wapno winno być wypalane drzewem, przy dobrych jednak jego własnościach i wypalane za pomocą węgla kamiennego przyjęte być może.

Do licytacji przypuszczani być mogą ci tylko, którzy stosownie do przepisów posiadają zdolność prawną do przyjmowania udziału w dostawach dla skarbu, świadectwa na prowadzenie handlu, oraz poświadczenie, że im zaufać można i że są z tego rodzaju dostawami obeznani.

Przystępujący do licytacji, powinni w dniu wyżej oznaczonym do godziny 10-tej rano, złożyć Komisji Budowniczo-Gospodarczej w Skierniewicach, opieczetowane deklaracje, dołączając do takowych wadium przedwstępne w gotówiznie lub papierach procentowych, przyjmowanych na zasadzie istniejących postanowień, tytułem kaucji przy dostawach skarbowych, w stosunku jednej dziesiątej części wartości dokonanej się mającej dostawy, w ciągu pierwszego roku i na koszt publikacji 75 rubli, które będą zaraz po skończeniu licytacji zwracane tym, którzy się nie utrzymają przy dostawie.

Mogą być także składane pokwitowania Kas Skarbowych za złożone wadium.

Deklaracje te, opatrzone stemplem 60-kopiejkowym, powinny być napisane według wzoru niżej zamieszczonego wyraźnie, czysto, bez poprawek, podskrobywań, omówień w odsyłaczach i t. p. Deklaracje pisane z pominięciem wyżej przytoczonych reguł, bez dołączenia wadium, handlowych i innych wymaganych świadectw, wcale uwzględnionemi nie będą.

Na kopercie napisać należy: „Przewodniczącemu w Komisji Budowniczo-Gospodarczej do budowy Koszar w m. Skierniewicach. Deklaracja do licytacji na dostawę wapna niegaszonego (kapielki), odbyć się mającej w dniu 12 (24) Marca 1887 r. w m. Skierniewicach”. Wszystkie warunki dostawy, tak ogólne jak i szczegółowe, są do przejrzania w Kancelarii wyżej wymienionej Komisji, u właściwego Referenta, każdodziennie przez dni galowych i świątecznych od 9-ej rano do 3-ej po południu.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Komisji Budowniczo-Gospodarczej Skierniewickiej, oświadczam niniejszem, iż obowiązuję się podjąć dostawę 125,000 pudów niegaszonego wapna (kapielki) wypalonego drzewem, po cenie kopiejek za każdy pud, z dostawą na samo miejsce budowania, ogółem za sumę (tu wypisać sumę cyframi i literami) lub wapna niegaszonego wypalonego węglami kamiennymi, za cenę (wypisać sumę liczbami i literami). Przytem oświadczam, iż poddaję się w zupełności wszelkim ogólnym i szczegółowym warunkom, które mi były okazane i najdokładniej są znane.

Załączam przy niniejszem:

1) Wadium przedwstępne w kwocie wyrównującej 1/10 części rocznej wartości dostawy w sumie (tu wypisać sumę cyframi i literami i opisać szczegółowo jakim mianowicie pieniędzmi wadium złożone, to jest w gotówiznie czy też papierami procentowymi, a w ostatnim razie jakimi mianowicie papierami i po jakim prawie dozwolonym kursie). Jeżeli zaś wadium złożone w Kasie Skarbowej, to załączyć pokwitowanie tej kasy z wymienieniem za jakim numerem i pod jaką datą takowe wydane i na koszt publikacji 75 rs.

2) Świadectwo handlowe.

3) Świadectwo Władzy policyjnej, iż stający do licytacji zasługuje na zaufanie i że posiada zdolność prawną do przyjmowania udziału w licytacjach na dostawę skarbowe. Miejsce stałego zamieszkania mego jest w (tu wymienić dokładnie i szczegółowo swój adres).

Dzień, miesiąc i rok.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 419

ESSENCYA Z SASSAPARYLLI COLBERT

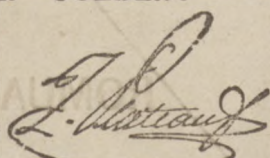
(ESSENCE DE SASSAPARILLE COLBERT)

Najlepszy środek krew oczyszczający.

Na etykiecie powinien być koniecznie podpis uboczny

W KOLORZE CZERWONYM.

Znajduje się u wszystkich aptekarzy, a w Warszawie w składzie towarów aptecznych Zeuschnera.



WODĘ LEŚNĄ (fl. kop. 40, rs. 1 i rs. 1 kop. 50). MYDŁO SOSNOWE (cena kawałka kop. 30).

Pierwszą przez rozpylanie, drugie przy myciu wytwarzające w pokoju aromat lasów iglastych,—poleca uwadze Szan. Publiczności

WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE.

Dostać można w Magazynach tegoż: 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) róg Granicznej i Królewskiej, Krakowskie-Przedmieście № 1, oraz we wszystkich znaczniejszych perfumeryjach i składach materiałów aptecznych. 28R

TRANY LECZNICZE Z BERGEN

zółty i biały parowy, oraz

biały Lofodzki,

mają zaszczyt polecić

16R

Składy Materiałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek,

ulica Marszałkowska № 140, pomiędzy Świętokrzyską i placem Zielonym.

FABRYKA ZŁOTA MALARSKIEGO

pod firmą

BAUER I HEINTZE

w Warszawie, Daniełowiczowska № 4,

zawiadamia Szanownych Odbiorców swoich, iż z dniem 4-m Kwietnia r. b., w skutek wysokiego kursu złota, dotychczasowa cena rs. 3 kop. 60 za paczkę złota pozłotniczego, **podniesioną zostanie do rs. 3 kop. 80.** 500

WAŻNE!

Z rozpoczęciem funkcjonowania nowych wodociągów i kanalizacji m. Warszawy, podaję do wiadomości, że wszelkie urządzenia, wchodzące w zakres wodociągów i kanalizacji wykonywam według najnowszych ulepszeń, stosownie do wymagań Zarządu wodociągów i kanalizacji, pragnąc zaś umożliwić J.W. i W. właścicielom urządzenie takowych, bez jednorazowego poniesienia znacznych kosztów, **na żądanie wykonywać będę sposobem amortyzacyjnym, czyli na spłaty w przeciągu lat dłuższych.**

Nadto celem ułatwienia przyjmuję na siebie opracowanie wszelkich projektów, zatwierdzenie takowych, sporządzanie kosztorysów, oraz załatwianie wszelkich zaliczeń, wymaganych przez Magistrat, jak również obliczam i wyjaśniam dokładnie wysokość opłat, wymaganych podług taryfy za używanie wody z kanałów, stosując przytem sposób obliczania dla J.W. i W. właścicieli najdogodniejszy w każdym wypadku zgodny z przepisami Magistratu.

Fabryka hydrauliczna M. TRECHCIŃSKIEGO. Krucza 11.

- Oprócz wyżej wymienionych robót fabryka wykonywa pod gwarancją:
1. **Centrale ogrzewania:** wodą ciepłą, parą, ogrzaniem powietrzem.
 2. **Urządzenia klozetów i pissoirów ogólnych:** w połączeniu z piecykami niszczącymi cuchnące gazy i wentylacją, zalecające się szczególnie dla gmachów rządowych, teatrów i szkół w miastach gubernjalnych i powiatowych, gdzie nie egzystują kanalizacje i wodociągi.
 3. **Kłozety do proszku otwockiego i rabińskiego:** a) tak zwane konstrukcji prostej od rs. 11 kop. 95; b) konstrukcji ulepszonej politurowane od rs. 15 kop. 95
 4. **Roboty swidrowe:** studnie artezyjskie, oraz zwyczajne mruwane i drewniane. **Otwory próbne** małych średnic dla zbadania gruntu.
 5. **Roboty drenarskie:** osuszanie suteryn i piwnic w domach, osuszanie i nawadnianie pól.
 6. **Pompy** wszelkiego rodzaju i systemów, a szczególnie specjalne pompy, zaopatrujące wszystkie piętra domów w dostateczną ilość wody.
 7. **Wyroby mechaniczne** wszelkiego rodzaju, wchodzące w zakres robót hydraulicznych.
 8. **Urządzenia gazowe** z zastosowaniem nowych regulatorów oszczędzających zużycie gazu o 20—35%, nagrodzonych pierwszymi medalami na wystawach w Londynie i Antwerpi r. 1885-go.—Lampy Weuhama.

Największy skład **Dren** oryginal. angielskich, kamiennych, glazurowanych wewnątrz i zewnątrz od 2" — 24" m. średnicy, tak prostych jak i fasonowych. **Rur żelaznych** lanych i kutych oraz wszelkich odlewów do robót hydraulicznych **po cenach fabrycznych.**

Reparacje wykonywają się bezzwłocznie i pod gwarancją 22

Komisja Budowniczo-Gospodarcza

zawiadująca

budowaniem Koszar w mieście Skierniewicach.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 12 (24) Marca 1887-go roku w miejscu urzędowania tejże Komisji w Biurze powiatu w Skierniewicach o godzinie 2-ej po południu odbywać się będzie za pomocą deklaracji opieczetowanych licytacja z ustnym przetargiem na dostawę piasku w ilości około 1,200 kubicznych sążni ruskiej miary, za najniższą zaofiarowaną cenę (in minus) począwszy od 6 rs. za każdy kubiczny sążeń, z dostawą do miejsca gdzie roboty się dokonywają.

Do licytacji przypuszczeni być mogą ci tylko, którzy stosownie do przepisów posiadają zdolność prawną do przyjmowania udziału w dostawach dla skarbu, świadectwa na prowadzenie handlu, oraz poświadczenie, że im zaufać można i że są z tego rodzaju dostawami obeznani.

Przystępujący do licytacji, powinni w dniu wyżej oznaczonym do godziny 1-ej po południu, złożyć Komisji Budowniczo-Gospodarczej w Skierniewicach, opieczetowane deklaracje, dołączając do takowych wadium przedwstępne w gotówiznie lub papierach procentowych, przyjmowanych na zasadzie istniejących postanowień, tytułem kaucji przy dostawach skarbowych w stosunku jednej dziesiątej części wartości dokonanej się mającej dostawy w ciągu pierwszego roku i na koszt publikacji 75 rubli, które będą zaraz po skończeniu licytacji zwracane tym, którzy się nie utrzymają przy dostawie.

Mogą być także składane pokwitowania Kas Skarbowych na złożone wadium.

Deklaracje te, opatrzone stemplem 60 kopiejkowym, powinny być napisane według wzoru niżej zamieszczonego, wyraźnie, czysto, bez poprawek, podskrobywań, omówień w odsyłaczach i t. p. Deklaracje pisane z pominięciem wyżej przytoczonych reguł, bez dołączenia wadium, handlowych i innych wymaganych świadectw, wcale uwzględnionemi nie będą.

Na kopercie napisać należy: „Przewodniczącemu w Komisji Budowniczo-Gospodarczej do budowy Koszar w m. Skierniewicach. Deklaracja do licytacji na dostawę piasku żwirowego odbyć się mającej w dniu 12 (24) Marca 1887 r. w m. Skierniewicach”. Wszystkie warunki dostawy, tak ogólne jak i szczegółowe są do przejrzania w Kancelarii wyżej wymienionej Komisji, u właściwego Referenta, każdodziennie przez dni galowych i świątecznych od 9-ej rano do 3-ej po południu.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Komisji Budowniczo-Gospodarczej Skierniewickiej, oświadczam niniejszem, iż obowiązuję się podjąć dostawę 1,200 kubicznych sążni piasku ruskiej miary, po cenie rub. kop. za każdy kubiczny sążeń, z dostawą na samo miejsce budowania, ogółem za sumę (wypisać sumę cyframi i literami). Przytem oświadczam, iż poddaję się w zupełności wszelkim ogólnym i szczegółowym warunkom, które mi były okazane i najdokładniej są znane.

Załączam przy niniejszem:

1) Wadium przedwstępne w kwocie wyrównującej 1/10 części rocznej wartości dostawy, w sumie (tu wypisać sumę cyframi i literami i opisać szczegółowo jakimi mianowicie pieniędzmi wadium złożone, to jest w gotówiznie, czy też papierami procentowymi, a w ostatnim razie jakimi mianowicie papierami i po jakim prawie dozwolonym kursie). Jeżeli zaś wadium złożone w Kasie Skarbowej, to załączyć pokwitowanie tej kasy z wymienieniem za jakim numerem i pod jaką datą takowe wydane i na koszt publikacji 75 rs.

2) Świadectwo handlowe.

3) Świadectwo Władzy policyjnej, iż stający do licytacji zasługuje na zaufanie i że posiada zdolność prawną do przyjmowania udziału w licytacjach na dostawę skarbowe. Miejsce stałego zamieszkania mego jest w (tu wymienić dokładnie i szczegółowo swój adres).

Dzień, miesiąc i rok.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 419

Nowo-otworzony Magazyn

pod firmą

N O W O Ś Ć,**Bieleńska Nr 8,**

sprzedaje za gotowiznę lub

NA WYPŁATĘ RATAMI

tygodniowemi lub miesięcznemi.

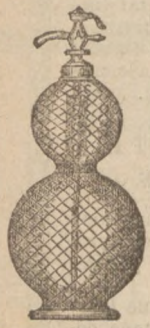
Ubrania męskie, damskie i dziecięce, całkowite i częściowe. Bieliznę damską, męską i stołową, pościel, towary manufakturalne i zegarki.

Meble, urządzenia mieszkań i wyprawy ślubne.

Kupującym na wypłatę, sprzedane przedmioty wydają się zaraz przy kupnie; za gotowiznę potrąca się procent.

Przyjmują się obstalunki.—Ceny umiarkowane. 442R

Magazyn otwarty codziennie, od godziny 9-ej rano do 9-ej wieczorem.

**Aparaty szklane****Zaprawę Nasienną****Syfony do wód gazowych****M. LANDY i S-ka,**

ulica Leszno № 51/53 nowy w Warszawie. 445R

do domowego wyrobu napojów gazowych, jako to: wina, wody sodowej i t. p.

niszczącą śnieć w zbożu.

najlepszej konstrukcji francuskiej, sprzedaje tanio

*Leichner's Fettwiderer***TLUSTY PUDER LEICHTNER'A.** 37R

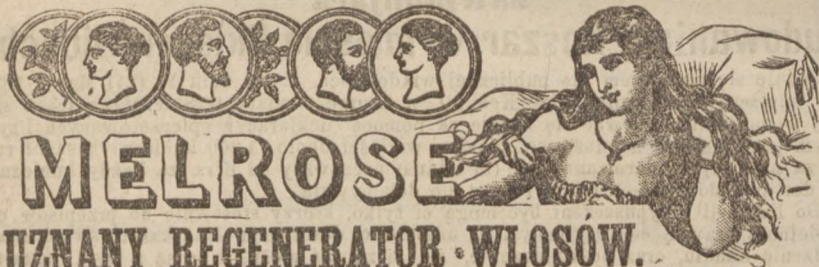
Najlepszy puder do użycia na wieczory, oraz na dzień. Niedostrzegalny na twarzy. Nadaje skórze barwę młodości. Najlepszy środek kosmetyczny do jej upiększenia.

Szminki teatralne!**Róże, bielidła i ołówki do brwi!**

Do nabycia we wszystkich perfumerjach i składach materiałów aptecznych Królestwa Polskiego.

L. Leichner, Berlin, Dostawca teatrów i Dworu Belgijskiego.

Skład główny dla Rosji u Wilch. Auricha w Petersburgu, ul. Stremiana № 4

**MELROSE****UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.**

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowanej. Główny skład i fabryka w Londynie, 114 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w Perfumerji A. LIPINKA,

ulica Niecała № 1. 9R

Zabezpieczenie bytu wdów po śmierci mężów.**(Pensja dla wdów).**

Przykład: Mąż mający 35 lat wieku, pragnąc na wypadek swej przedwczesnej śmierci zabezpieczyć byt żonie liczącej 28 lat życia, zawiera ubezpieczenie z tym warunkiem, aby po jego śmierci żona do końca życia swego otrzymywała pensję w kwocie rs. 600 rocznie.

Za ubezpieczenie takie należy płacić Towarzystwu Ubezpieczeń «ROSSJA» rs. 44 kop. 93 kwartalnie.

Bliższe szczegóły znaleźć można w odpowiednich broszurkach wydawanych i wysyłanych na żądanie bezpłatnie, przez Główny Zarząd w Petersburgu (Wielka Morska № 13), przez Jeneralną Reprezentację (w Warszawie, M. rszalkowska № 144), oraz przez Agentów we wszystkich miastach Królestwa. 257R

ZNANE Z TRWAŁOŚCI
PŁÓTNO JAROSŁAWSKIE

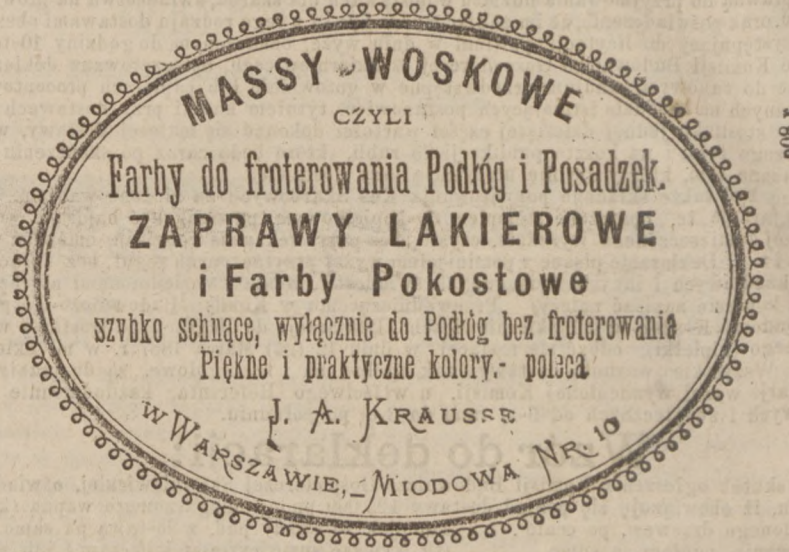
otrzymał w wielkim wyborze i takowe poleca po cenach niskich

Skład Płótna i Bielizny

A. R I E D E L,

Krakowskie-Przedmieście № 15.

461R

**MASSY WOSKOWE**

CZYLI

Farby do froterowania Podłóg i Posadzek.
ZAPRAWY LAKIEROWE
i Farby Pokostoweszybko schnące, wyłącznie do Podłóg bez froterowania
Piękne i praktyczne kolory.— poleca

J. A. KRAUSSE

W WARSZAWIE, MIODOWA NR 10

LOMBARD

przy ulicy Królewskiej Nr 39,

zawiadamia, że tylko do 10 Kwietnia r. b. znów wydać będzie pożyczkę, na zastaw kosztowności o 10% wyżej nad wszystkie inne Lombardy. Po upływie zaś tego czasu, na równi z innymi lombardami.—Pożyczka będzie wydawana tylko na przedmioty otaksowane w tymże lombardzie. Przeprowadzenie fantów z innych lombardów nie przyjmuje się.—Od pożyczki wyżej nad 1,000 rubli, stopa procentowa będzie taka, jak w Lombardzie przy Banku Dyskontowym. 447R

SKŁAD PIWA
ROMUALDA LENARTOWICZA,

WARSZAWA,

Krakowskie-Przedmieście 54.

poleca Piwo Staropolskie, oraz Lagrowe, z browaru parowego K. R. Vetter w Lublinie,

którego wyłączną sprzedaż na Warszawę posiada. 484R

Dra LENGIELA 21R
BALSAM BRZOSZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jak najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociąga się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegł, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem rs. 1 kop. 50.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoosowe, sztuka kop. 50.

Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich.

Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny
dla chorych przychodzących.
D-rów: Dobrzyckiego i Fritsche'go.

Oboźna № 5,

1. Leczenie ścieśnionem powietrzem w dwóch gabinetach pneumatycznych, oraz stosowanie wielkiego dwucylindrowego przyrządu o dowolnie zmiennem dodatkiem i ujemnem ciśnieniu, (wysięki pleuptyczne, rozdęcie płuc, astma, katarę dróg oddechowych bądź przewlekłe, bądź świeżego pochodzenia, cierpienia serca).

2. Leczenie hydropatyczne. Zakład zaopatrzony jest we wszystkie przyrządy według najnowszych wymagań nauki: kąpiele parowe, kąpiele rzymskie, kąpiele ogólne w obszernym basenie, kąpiele wannowe, nasiadowe, natryski (prysznic) o różnych temperaturach, natryski t. zw. szkockie, koce, oraz wszelkie procedury w zakresie hydroterapii wchodzące (osłabienie ogólne, blednica, liczne cierpienia nerwowe, początkowe reumatyzmy itd.) rdzenia pacierzowego, przewlekłe cierpienia żołądka i kiszek, zastarzałe reumatyzmy i t. d.)

3. Masaż czyli terapia mechaniczna, oraz kombinacja hydroterapii z masażem (skrzywienia członków, oraz zgrubienia stawów szczególnie od wysięków zależne, chroniczne zaparcie kiszek, neuralgie obwodowego pochodzenia i t. d.)

4. Kąpiele: solankowe, żelaziste, igliwiowe (skrofule, niedokrewność, osłabienie ogólne).

5. Inhaloterapia czyli leczenie za pomocą inhalacji. Zakład posiada przyrządy wszelkich systemów i konstrukcji do stosowania wzięcia (stany kataralne dróg oddechowych z obfitem wydzielaniem połączone, jamy oskrzelowe, cuchnąca płwocina i t. d.)

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Swiatu.

poleca **Wina czyste naturalne oryginalne francuskie, hiszpańskie, a szczególnie, węgierskie**, począwszy od wystających zieleniaków, aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsioki i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac**, zalecany przez pa now Lekarzy.

Panom handlującym odstępuje się rabat.

472R

Wielki Magazyn i Skład Wyrobów dystylacyjnych,

wódek, araku, koniaku, napojów, likierów, etc.

Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Petersburskiego

KELLER & C^o

MAGAZYN w Warszawie mieści się przy ulicy Królewskiej Nr 16, obok Giełdy, w domu p. Giancowa, SKŁAD hurtowy przy ul. Złotej 16, MAGAZYN NAJWYTWORNIEJ ZE WSZYSTKICH w Warszawie urządzony, **ODRÓŻNIA SIĘ TEM, że sprzedaż dopełnia się tylko w naczyniach opieczetowanych, NIGDY ZAŚ NA KIELISZKI**

Magazynu więc Keller & C^o bardzo okazalego, po kupno uczęszczać mogą wszystkie warstwy społeczeństwa, a więc i pleć nadobna, sprawunki swoje bez pośrednictwa załatwiać.

Zadaniem głównym fabryki Keller et Comp. jest śledzić za postępkami, przez co wyroby jej doszły do najwyższej dobroci i wytrawności, a wszystkie podobne zakłady doskonałością i czystością wyrobów alkoholycznych doprowadzonych do zupełnej utraty smaku naturalnego.—Z takiego to spirytusu wyrabiane są wszystkie gatunki likierów i wódek.

Wszystkie gatunki wódek z jagód i owoców, oraz nalewki, wyrabiane są w fabryce Keller et Comp. z najlepszych wyborowych owoców i jagód; essence zaś używane do wyrobu wódek, bywają przygotowywane w samej fabryce, z bezwarunkowo przyjaznych dla zdrowia ziół, nasion i t. d. Pod tym względem zakłady Keller et Comp. **PRZESCIGNĘŁY** wszystkie inne, a pomimo to, ceny są najniższe; wyroby likierów, wódek i nalewek zagranicznych doprowadzone są do tej doskonałości, że znawcy prawdziwi bez etykiety nie mogą różnić

wyrobów Keller et Comp. od zagranicznych, odróżniają je za to **ceny Keller et Comp. o 150 do 200 procent niższe**. Uznanie zalet wyrobów Keller et Comp. stwierdzają liczne na wystawach Europejskich odznaczenia, a ostatnia **Antwerska** udzieliła firmie Keller et Comp. najwyższą nagrodę, t. j. dyplom honorowy. Nadto w r. 1886 na wniosek Departamentu przemysłu i handlu w Ministerst. Skarbu, **Towarz. Keller et Comp.** za wysokie zalety swych wyrobów, zaszczycone zostało nadaniem mu przez Rząd prawa używania herbu Państwa na szyldach i wyrobach.

Rum, Koniak i arak firma Keller et Comp. nabywa bezpośrednio od firm zagranicznych najbardziej renomowanych i te, jako wyrobowe, po przystępnych cenach poleca.

Sprzedaż hurtowa dla handlujących odbywa się pod bardzo korzystnymi warunkami.

530R

Po cenach bardzo niskich!!

Wyprzedaż Towarów Wysortowanych

z własnych i zagranicznych fabryk,

w Składzie Szkła, Porcelany, Fajansu etc.

K. CYBULSKIEGO,

Plac Teatralny Nr 12, obok Ratusza.

Ceny bardzo niskie.

Ceny bardzo niskie.

514R

Nauka i wychowanie.

Loteryjka historyczna w portretach, wykończona została w nowym wydaniu i jest do nabycia w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 17

Gimnazystka medalowana z francuską konwersacją, udziela lekcji, przygotowuje do egzaminów. Szpitalna № 4, m. 20. 4292

Kroju uczy sposobem francuskim u siebie, na pensjach i w domach rzemieślniczych—gruntownie, szybko i tanio, oraz przyjmując do skrojenia i dopasowywania suknie, szuby i okrycia. Od skrojenia i dopasowania stanika kopiejek 40. Nowogrodzka 22, mieszk. 16. 630

Potrzebny zaraz na wieś nauczyciel z ruskim i niemieckim językiem. Wiadomość: kantor hotelu Drezdeńskiego. 4422

Zupoważnienia władzy szkolnej udzielać lekcji muzyki, jako też języków: polskiego, rosyjskiego i francuskiego, oraz korepetycji na przystępnych warunkach. Wiadomość: ul. Świętokrzyska № 17, mieszkania 18, w godzinach: od 12-ej do 4-ej po południu. — Helena Twardowska. 4434

Potrzebną jest na demi-plac osobę, z patentem Instytutu Muzycznego. Wiadomość w sklepie Szuwałskiego, Plac Zamkowy. 4405

Francuzka do konwersacji, do dwóch pa-fajenek za obiady. Widok 22/14. 4488

Angielskiego języka lekcje udziela anglik z dyplomem. Marszałkowska 147, mieszkania 17, od 2—4. 4410

Nauczycielka posiadająca wyższy dyplom matematyczny, udziela lekcje, korepetycje, oraz przygotowuje do gimnazjum. Marszałkowska 134. Balbina Imbryczek. 4194

Posady i prace.

Staniczarki zupełnie uzdolnione, potrzebne są do magazynu „Au Printemps.” Erywańska № 9. 4490

Wykonam desenie do koronek klocekowych, ładnie a nie drogo. Oferty: „Rysownik” w kantorze Kurjera Warsz. 4503

Kucharka z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca. Smolna № 11, stróż wskaże.

Panny zdolne do krawiecczyny potrzebne zaraz. Bracka 8, m. 15. 4529

Osoba w średnim wieku, z chlubnymi świadectwami, władająca językami: polskim, francuskim i niemieckim, życzy sobie przyjąć miejsce do gospodarstwa lub do wyręczania pani domu w gospodarstwie. Łaskawe oferty uprasza się składać pod lit. W. Z. № 1881, w kantorze tegoż pisma. 4481

Bona niemka poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia za bonę do dzieci. Jerozolimska № 45, mieszkania № 7. Zastać można od 11-tej rano do 4-tej po południu. 4515

Panienci do lat 14 potrzebne do fabr. wyrobów papierowych „Papeterie.” Sewerynow.

Osoba z konwersacją francuską, średnią muzyką, oraz językami: niemieckim i rosyjskim, poszukuje miejsca do zaopiekowania się dziećmi i t. p. Łaskawe oferty: ul. Hoża № 15, mieszka 4, u właścicieli składu węgla. 4538

Potrzebne panny zdolne do pracowni okryć damskich. Karmelicka № 17, m. 10. 4562

Potrzebne są panny do krawieczyny i do nauki. Ulica Niecała № 14 i 15. 4358

Potrzebne są panny do okryć kompletnie ułożone i do nauki, wynagrodzenie zdolnym 30 rubli na miesiąc. Krakowskie-Przedmieście № 44, 1-sze piętro od frontu. 4255

Młodzieniec dobrego prowadzenia może znaleźć miejsce ucznia w aptece. — Wiadomość w składzie aptecznych przyzradów p. Chwastkiewicza, Senatorska № 24 (467b).

Potrzebne są panny do krawieczyny. Na-lewki 28/34. 4403

Potrzebne panny do staników, kompletnie udatne. Krakowskie-Przedmieście № 38.—Eliza. 4354

Potrzebny jest rzadca dóbr a zarazem inkasent, z kaucją od 1.000 do 2.000 rs. Reflektanci zgłoszą się zebrac: Nowy-Swiat № 12, mieszkania № 3. Świadectwa i rekomendacja wymagalna. 4417

Publi 100 za wyrobienie posady inkasenta, kasjera, magazyniera lub t. p., może być złożona kaucja rs. 1.500. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. J. W. B. 4367

Panny do krawieczyny potrzebne zaraz. — Szmulowicza, dom Kewyga, ulica Władysławowska, u rzeźbiarza. 4371

Restaurerka poszukuje miejsca. Oferty: poste-restante Warszawa „Raymunda.” 4606

Potrzebne są maszynistki do bielizny. Wiadomość: ulica Hoża № 5, mieszka 32. 4603

Gospodni pracowni, uczciwa, umiejąca trochę czytać i pisać, potrzebna do interesu w Warszawie. Rekomendacje wymagane. Ul. Nowogrodzka 15, mieszkania 6. 4605

Osoba młoda, wdowa, znająca dobrze krawieczynę, pragnie miejsca za gospodynią lub do dozoru nad dziećmi, w Warszawie lub na prowincji. Wróbla 8, mieszkania 5. 4596

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie wyborowe. Warecka 9, m. 5, od godziny 9 do 1-ej. 7

Pakiet lepsze dobrze urządzone. Warecka 9, mieszkania 5, od godziny 9 do 1. 561

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stół do kawy, otomana, szeslong, stoliki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, żurawinki, także kredens i para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykintnej roboty i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 4536

Meble za bezen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 4594

Sauki petersburskie nowe z przyczyny braku miejsca tania do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 11. 4553

Szeslong brązowy skórzany w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za 12 rs. Obejrzeć można od 12-tej do 1-ej w południe, ulica Warecka № 10, mieszkania № 2. 4499

Fortepian do sprzedania. Nowy-Swiat 48, mieszka 5, widzieć od 12-tej do 2-ej. 4491

Fortepian mahoniowy fabryki Kerntopia, dawniejszego fasonu, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 150. Chmielna 70, m. 2. 4476

Garnitur mebli szafianem kryty, w b. dobrym stanie z powodu braku miejsca do sprzedania. Wiadomość: Widok 14, mieszka 6. 4572

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz meble, naczynia i całe urządzenie z 7 pokoiów; oraz lokal do wynajęcia. Szpitalna № 1, mieszkania 1. 4508

Garnitur mebli, cały kryty, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat 34, m. 4. 667

Do sprzedania meble i ruchomości. Chmielna 47, mieszkania 13. 4516

Do sprzedania szafa dębowa, komoda. — Wiadomość: ulica Świętokrzyska 27, m. 10. 4572

Z powodu wyjazdu są różne meble eleganckie, oraz sprzęty do domowego użytku i dywany, do sprzedania. Wiadomość: Twarda 6, mieszkania № 4, w pałacyku na wprost bramy, od godziny 2-ej do 5-tej. 4353

Pianino do sprzedania. Nowe-Miasto № 19, mieszkania 4. 4524

Do sprzedania sofa, stoły, szafy gospodarskie rzeczy, kwiaty, obrazki, lustro. Ziota № 34, mieszkania 33. 4532

Dla amatorów do sprzedania: szal turecki kolorowy, dwa wachlarze z XVII wieku, spodeczek i nożyk (do rozcinania papieru) en vermeil, sztylcik satry, branzoletka z lawy, ubranie z kamée, widelec, noże i łyżki deserowe srebrne stare, wydobyte z pożaru, z sańskiej porcelany waza, spodki i filiżanki. Wiadomość: Wileza 21, mieszkania 6. 4408

Do sprzedania palto drapowe forma dolmana, za rs. 12. Wspólna № 12, mieszka 17, od godziny 10—3. 4373

Pianino i skrzypce do sprzedania. Ciepła № 19, mieszkania 18. 4370

Do sprzedania 2 łóżka dębowe rzeźbione z 2-ma nocnymi stolikami. Plac Książki 4, na wprost komisarza sądowego. 4370

Landó, faeton i 2 koce, wszystko w dobrym stanie, fabryki Augustynowicza, do sprzedania. Erywańska 9, w kantorze najmu powozów. 4202

Kasy ogniotrwałe! Od 85 rs. do 350 rs., o 25 procent taniej od cen praktykowanych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 3667

Do magazynu mebli Załęskiego i S-ka, ul. Marszałkowska № 137, wstawiono fortepian Małeckiego z angielską mechaniką, do sprzedania lub wynajęcia. 586

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje sklep żelazny R. Straus, Marszałkowska 138. 3652

Meble: garnitur, szeslong, szafy, stół jadalny, krzesła, biurko, lustro, stolik do kart, kozeta, 6 krzeseł francuskich za bezen. Ziota 29, stróż wskaże. 4345

Herbata K. C. Popowa, Wasilja Perłowa, Piotra Orłowa, Wasilja Klimuszyna z Moskwy i wyborna herbata własnego opakowania, poleca skład herbaty Władysława Biernackiego, Ziela № 1, róg Chmielnej. 611

Wina zagraniczne, krymskie i kaukaskie, wódki jeziorowskie F. Jankowskiego i M. A. Popowa z Moskwy, po cenach fabrycznych, piwo Lagrowe wyborne w 1/2 i 1/4 but., poleca skład win Władysława Biernackiego, Ziela № 1, róg Chmielnej. 612

Rodzynki, migdały, szafran, wanilję, cykate i wszystkie artykuły do ciast w najlepszych gatunkach, po najniższych cenach. Od dnia 1-go Kwietnia r. b. nadchodzić będą codziennie świeże drożdże wiedeńskie, które poleca skład towarów kolonialnych Władysława Biernackiego, Ziela № 1, róg Chmielnej. 613

Do sprzedania dwie karety: potrójna i podwójna, prełotka petersburska, bryczka na jednego i parę i faeton, wszystko w dobrym stanie i za przystępną cenę. Ul. Leszno № 84, obok młyna parowego, wiadomość u stróża.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohlega, Nowy-Swiat № 34. 448

Garnitur mebli, łóżka, szafy, biurko, szeslong, kredens, stół, krzesła, okrycia. Ulica Szpitalna 5. 4418

Porówki, agres, soki. Warecka 9, mieszkania 5, od godz. 9 do 1. 4204

Fortepian krótki Hofera jest do sprzedania. Hoża 16, mieszkania 7. 4298

Zegar antyk wyborowej konstrukcji do sprzedania. Nowolipie № 30, m. 23. 4414

Fortepiany i pianina sprzedaje i wynajmuje na dogodnych warunkach J. Hinz, Nowy-Swiat № 4. 4271

Do sprzedania 7 korec konieczyń czerwonej pięknej. Obejrzeć można: Leszno № 11 nowy, lokalu 1, z rana do godziny 11-tej codziennie. 4237

Garnitur mebli, łóżka, tualeta, kredens, stół, szeslong, otomana, biurko, firanki. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 4598

Podolskie sliwki suszone (13 kop. funt), wiśnie. Hortensja 7, mieszka 11 (Szpitalna).

Tanio! Meble, kanarki, firanki, wazon, komoda, szafa, parawan. Widok № 24, m. 15.

Meble po cenie kosztu, nowe, używane, z powodu zmiany lokalu: garnitury, szeslongi, otomany, łóżka, kozety, szafki, tualety i inne. Magazyn mebli, Chmielna № 3, róg Nowego-Swiatu. 4572

Maszyna pończosznicza № 12, do sprzedania, cena przystępna; także przyjmują się do nadrobienia pończochy i obstalunki. Pańska 28, mieszkania 6. 674

Tanio do sprzedania 2 suknie. Nowy-Swiat № 31, mieszkania 2. 4602

Do sprzedania suknie wełniana nowa i dolman letni i inne rzeczy. Ulica Sosnowa 11, mieszkania № 4. 4545

Do sprzedania: szafka jesionowa oszklona do książek za rs. 10 i zegar stojący za rubli 25. Widzieć można przy ulicy Hożej № 21 domu a mieszkania № 9, od 1—4 po poł. 4582

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania fabryka dobrze procentująca, gdzie robota kosztuje o połowę taniej jak drugich fabrykantów i konkurencja z nią jest prawie niemożliwa. Kapitału potrzeba od 1.500 do 2.000 rubli. Adresy przyjmuje administracja Kurjera pod lit. L. A. 4556

Dom murowany do sprzedania na dogodnych warunkach tania lub zamiana na sumę. — Wiadomość u adw. przys. Bedlickiego, Świętojerska № 16. 4475

Z powodu słabości jest do sprzedania sklep wiktuałów oraz magle. Róg Twardej i Żelaznej, od Twardej № 49, a od Żelaznej 31.

Magle do sprzedania. Ulica Nowy-Swiat № 8. 4024

Budynek fabryczny, murowany, składający się z 9 izb, na dole i widnej nad całym budynkiem góry, z urządzeniem gazowym, wodą, do tego obszerny plac, na nim szopy i składy, do wydzierżawienia od 1 lipca 1887 r. Czernałkowska (96) 114, trzeci dom za fabryką gazu. 3814

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktuałów, połączony z mydlarskim, róg Łuckiej i Wroniej № 27. 4399

Do eksploatacji torfu opałowego i na de-Przynfekcję pod Warszawą, potrzebny wspólnik czynny z kapitałem 4—5000, gwarancja kapitału i zbytu. Niecała 12, mieszka 41. 4404

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Ziota № 33. 4286

Dystrybucja z galanterją do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość ul. Elektralna № 13. 653

Dufat stacja kolejowa jest do odstąpienia od 1-go kwietnia lub zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość Miodowa № 3, w restauracji. 4376

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Hortensja № 5. 4363

Życzę nabyć dom od 60—80 tysięcy, bez żadnego pośrednictwa. — budowany solidnie z nowoczesnymi wygodami, w okolicach: Jerozolimskiej, Marszałkowskiej, placu św. Aleksandra. Oferty pod lit. M. J. składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 4483

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Nowo-Senatorska № 6. 4540

Z powodu słabości do odstąpienia zaraz sklep z leguminą w bazarze. Ul. Długa № 7, szwajcar wskaże. 4513

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość: ulica Wronia 11/35, od 6 do 10 rano. 4533

Publi 5.500 wypożyczyć zaraz na numer 1-y domu w Warszawie, nawet drewnianego. — Wiadomość: Sienna 19/33, mieszkania 5, od 2 do 5 po południu. 4497

Sklep norymbersko-galanteryjny, z kompletnym urządzeniem, z powodu nagłej zmiany warunków jest zaraz do odstąpienia za sumę 3.200 rs. Nowogrodzka № 15, firma „Wanda-Ludwika.” 4208

Do sprzedania za 1.300 rs. w sądzie Markach-Osinkach, za rogatkami Szmulowskimi: 5 morgów gruntu, dom murowany o trzech mieszkaniach i z murowaną stodołą. Wiadomość na miejscu u właściciela Golaszewskiego, na wprost cegielni, Łapy. 4284

Wspólniczka inteligentna, przystojna, z kapitałem rs. 1.000, do pierwszorzędnej restauracji. Adresy w administracji Kur. Warszawskiego pod lit. J. W. S. 4495

Poszukuje wspólniczki kompletnie uzdolnionej do krawieczyny damskiej, na prowincji, z kaucją rs. 100. Ul. Nowy-Swiat № 5, mieszkania 8. 4496

Do odstąpienia kawiarnia. — Ulica Nowe-Miasto № 19. 4479

Bez pośrednictwa. Jest do oddania zarząd interesu prowadzonego w Warszawie. Jako gwarancja wymagane są 2.000 rs. gotowizną, które mogą być ubezpieczone na 1-m % hipoteki ziemskiej w gubernji Warszawskiej. Oferty przyjmuje kan. Kurjera pod lit. A. Z. X.

Sumy rs. 3.000 i 2.800 lokowane na 1-m numerze hipoteki, są na bardzo korzystnych warunkach dla kupującego do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Zjazd, gdzie szkoła realna, mieszkania № 4, codziennie rano do godziny 9 1/2 i po południu od 3 1/2 do 4 1/2. Pośrednictwo wycłacza się. 4213

Do sprzedania sklep produktów wiejskich. — Tamże 650 łokci desek d. bowych, suchych. Szpitalna № 5. 4329

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Chłódna № 6. 4401

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Zielna № 24. 4180

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu choroby, w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Leszno № 1. 4236

Publi 1.500 do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie. Wiadomość u reagenta p. Sobolewskiego w gmachu sądu Okręgowego.

Publi 2.000 potrzebne na 2-gi % hipoteki. — Dom do sprzedania z placem do budowy. — Wiadomość: Pawia № 29, u właściciela domu.

Magle w dobrym miejscu do sprzedania. Ul. Grzybowska № 8. 4589

Lokale.

5 pokoiów, pierwsze piętro, od Kwietnia. Wspólna 4, od placu. 3577

Pokój z meblami, przy rodzinie, zaraz. Marszałkowska № 129, m. 5. 4361

Apartament, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od św. Jana r. b. na 1-m piętrze (Bel Etage), złożony z 9-u pokoiów, z balkonem, terrasą, przedpokojem, korytarzem, kuchnią, łazienką, pomieszczeniem dla służby i wszelkimi wygodami, świeżo odrestaurowany, w domu Fajansa, Krakowskie-Przedmieście 58. 4512

Sklep z jednym lub z dwoma pokojami pod korzystnymi warunkami, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Marszałkowskiej Piękniej № 63 nowy. 4365

Salon o trzech i pokój o dwóch oknach umeblowane, do wynajęcia. Warecka 11, mieszkania 3; tamże stajnia i wozownia mogą być użyte na składy. 651

Dla osoby żamożnej (frontowe): salon dywanowy, 1, 2 pokoje umeblowane, strona słoneczna. Książęca 4—5. 4523

Dwa pokoje umeblowane, usługa samowozu. Plac Warecki 4, mieszka 5. 4528

Trzy pokoje, pasaż, kuchnia, 2 wejścia, kompletnie odnowione za rs. 280 rocznym wynajęciem od Kwietnia. Hoża 34—45. 4511

Pokój oddzielny lub też połączony dla inteligentnych, pracujących młodych osób. Ul. Świętokrzyska № 15, m. 5. 4511

Zaraz do wynajęcia salon i pokój, na pierwszym piętrze, umeblowane. Niecała 12, stróż wskaże. 4517

Pokój z przedpokojem i alkową, od 1 Kwietnia do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście, dom Fajansa. 666

Po biurze rządowym od św. Jana do wynajęcia obszerny lokal na szkołę, biuro, fabrykę, skład lub t. p. Slika № 34, 40 nowy.

Leszno 18. Do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, eden pokój z kuchnią. 4389

Marszalsztadt 20. Do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia—od 4-ej do 6-ej wieczorem. 4390

Od 1-go Kwietnia do wynajęcia salon, gabinet, przedpokój elegancie umeblowane, samowoz, usługa. Sienna 8, m. 5. 4145

Narozny sklep o 5-u oknach, w nowo-budującym się domu. Plac Książki (Świętokrzyska 13), do wynajęcia. Tamże inne sklepy.

Do wynajęcia od 1 Kwietnia całe duże mieszkanie z balkonem, na 2-m piętrze, d. fr. z meblami i usługą, lub też bez tego. Wiadomość: Szkoła № 5, mieszka 15. 4430

Do wynajęcia zaraz 5, 6, 7, pokoiów, świeżo wyrestaurowanych, z wszelkimi wygodami, od frontu, na 1 i 2-m piętrze; sklep z mieszkaniem. Ulica Hoża № 5. 4380

Cztery pokoje z komórką, w środkowej części miasta, z balkonem, od ulicy, lub w odległości na Wistę, potrzebne od 1 Lipca r. b. Adres: Chmielna 27, mieszka 8. 4601

Pokój 1 lub 2, z usługą, może być z obiadem. Nowy-Swiat 56 d., mieszka 9. 4579

Pokój umeblowany lub nie, wspólny przedpokój, usługa. Prózna 7. 4569

Dwa pokoje umeblowane lub nie, usługa. Prózna 7. 4568

Pokój do odnajęcia z usługą, lub całodziennym utrzymaniem. Ziela 13, m. 5. 4600

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymer.” Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 3478

Pracownia Annetty przyjmuje suknie od rs. 3, ubranka dziecięce, co wykonywa elegancie, uczy kroju i szycia. Nowy-Swiat № 61, potrzeba uczennic. 4201

Najdokładniej reperuje maszyny do szycia i do robienia pończoch różnych systemów W. J. Olszewski. Ul. Senatorska, wprost kościoła № 28 i 30, gdzie Kurjer Poranny.

Tanio bardzo przyjmują do roboty suknie i przeróbki. Antonina. Ulica Chmielna № 98, mieszkania 10. 153

Suknie przyjmuje do roboty po rs. 3, wyrażnie po rubli trzy, które wykończam podług zurnali paryskich, oraz dolmany i palta po nader niskiej cenie. Ulica Wspólna № 26, mieszkania 20. 4604

Po rs. 6 przyjmuje się do naszywania własnym dżetem całe garnitury do sukien, mianowicie: bok do spodnicy, kamizelka, kołnierzyk i mankiety. Desenie do wyboru. Nowy-Swiat 16, mieszkania 23. 4583

Opakowanie mebli, fortepianów, solidnie poleca zakład opakowań, Makow. Solna 18.

Mopsik szary, z obrózką i znakiem 1877 wybiegł w sobotę z domu, Szkoła 7. (Marszałkowska 142). Za odprawienie Marszałkowska 142, mieszkania 4, nagrody rubli 5.

Zaginęta we środe suka, z obciętemi uszami (dog), wabi się „Norma.” koloru popielatego. Łaskawy znalazca raczy odprawdzić na Leszno 37, fabryka blacharska, za nagrodą.

Pies pointer biały, z obciętemi uszami przybłąkał się d. 11 Marca, odebrać można za zwrot kosztów. Krakowskie-Przedmieście № 60, w mlecarni. 4485